Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, poniedziałek 9 stycznia 1939 Nr. 9

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Życzenia noworoczne na Zamku

Warszawa, 8. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przyjmował w dniu dzisiejszym na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w salonie kolumnowym członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, po czym kolejno przyjmował: prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, marszałka Senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego. Następnie po przyjęciu życzeń od członków rządu, prezesa N. I. K. gen. dr. Jakóba Krzemieńskiego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego dr Leona Supińskiego i pierwszego prezesa N. T. A. dr Bronisława Hełczyńskiego, pan Prezydent w otoczeniu wyżej wymienionych dostojników oraz świty wysłuchał w kaplicy zamkowej mszy świętej, którą odprawił kapelan ks. prałat Humpola.

Po skończonym nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi w jego gabinecie życzenia noworoczne J. Em. ks. arcybiskup Gall, a potem zarząd miasta z wiceprezydentem inż. Pohoskim na czele.

Następnie Pan Prezydent w otoczeniu prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i świty przeszedł do sali Canaletto, gdzie przyjął życzenia od Sejmu i Senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do sali rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta p. marszałek Śmigły - Rydz, w krótkich żołnierskich słowach wyrażając imieniem sił zbrojnych Panu Prezydentowi, jako najwyższemu ich zwierzchnikowi, życzenia, ażeby Rzeczpospolita w r. 1939 kroczyła silnym, pewnym i niezachwianym krokiem ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu, zdobywając coraz to większy szacunek w rodzinie narodów.

W odpowiedzi na przemówienie pana Marszałka Pan Prezydent serdecznie dziękował wojsku za jego uczucia.

Z kolei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższych uczelni, literatury i sztuki oraz organizacyj społecznych.

Życzenia korpusu dyplomatycznego

O „świetlanej wizji prawdziwego pokoju" mówi nuncjusz papieski

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzony przez dyrektora protokółu w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił wówczas następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

Ja i dostojni koledzy moi z korpusu dyplomatycznego składamy z całego serca szlachetnemu narodowi polskiemu, którego majestat tak godnie Pan reprezentuje, życzenia szczęśliwego i pomyślnego roku.

Na początkach każdego roku nowe światło radości i nadziei przepełnia serca wszystkich narodów, stworzonych aby żyć w zgodzie i pokoju, w atmosferze powszechnego braterstwa synów bożych.

Uczucia te nabierają specjalnego znaczenia po ciężkich przejściach roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy.

Nigdy nie zapomnimy nacechowanych rozsądkiem i przewidywaniem przyszłości wysiłków mężów stanu dla rozproszenia okropnej wizji, wielkodusznego gestu Papieża, który ofiarował swe życie dla uratowania pokoju światowego, oraz wzruszających i znamiennych w swej zgodności objawów wdzięczności ze strony wielkich narodów w stosunku do sygnatariuszy pokoju.

Widziano w tym jak gdyby wstęp do systemu układów międzynarodowych, opartych na niezłomnych zasadach prawa i sprawiedliwości, które zapewniając bezpieczeństwo i swobodny rozwój wielkich i małych państw, staną się nareszcie początkiem nowej ery współpracy wszystkich narodów w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Świetlana wizja prawdziwego pokoju, odwieczne dążenie narodów, w realizowaniu którego nie należy ustawać mimo wciąż odnawiających się trudności, a którego to pokoju, jako dobra nieocenionej wartości życzymy wszystkim narodom.

Życzymy tego przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dziejowym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadzi podziwu godne dzieło postępu moralnego i materialnego, przepojona całkowicie wielką rolą, która przypadła jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespole wielkich narodów.

Mamy niezłomną ufność, że życzenia nasze odpowiadają pragnieniom całej Polski i prosimy Pana, Panie Prezydencie, o ich przyjęcie wraz z pełnymi szacunku życzeniami dla Pańskiej osoby.

MOWA P. PREZYDENTA R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na przemówienie następującymi słowy:

Księżę Nuncjuszu.

Wzruszony jestem podniosłymi słowami, którymi Wasza Ekscelencja zechciała mi wyrazić życzenia korpusu dyplomatycznego, zebranego na dzisiejszej uroczystości na Zamku królewskim.

Gdy na początku każdego roku nuncjusz apostolski przychodzi złożyć Głowie Państwa życzenia w imieniu swych kolegów, — powołując się na radość i nadzieje, odradzające się w sercach w tej epoce, — jest on zawsze pewien, iż wzbudzi w nim uczucia wdzięczności i że łączą go wspólne dążenia.

Tego roku w szczególności, gdy ludzkość została doświadczona przez wypadki, których obraz tak przejmujący przedstawiła Wasza Ekscelencja w swym wymownym przemówieniu, — bardziej niż kiedykolwiek jest pożądane ustalenie stosunków międzynarodowych na podstawie zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, która okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów.

Dziękuję Waszej Ekscelencji, iż zechciała tak słusznie podkreślić rolę, do której odegrania kraj mój został powołany w ważnej chwili jego rozwoju historycznego, jak również jego stanowisko w zespole wielkich narodów cywilizowanych.

Prosząc Waszą Ekscelencję, aby zechciała być wobec Jego Świątobliwości wyrazicielem stałych mych i narodu polskiego życzeń zupełnej poprawy Jego cennego zdrowia, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji, jako też korpusowi dyplomatycznemu, którego czcigodnych przedstawicieli tu widzę, moje najgorętsze życzenia szczęścia dla ich wysokich mocodawców, pomyślności ich ojczystych krajów, jak również ich osobistego powodzenia.

Po krótkiej rozmowie z nuncjuszem apostolskim, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się kolejno ze wszystkimi szefami misji, którzy przedstawili Mu swój personel.

Po skończonym cercle Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do swoich apartamentów.

Nowojorskie i -- berlińskie echa nominacji Frankfurtera

Nowy Jork, 8 1. ŻAT. W oświadczeniu, złożonym ŻAT-nej, prof. Frankfurter stwierdza: „Zdaję sobie całkowicie sprawę z obowiązków i zaszczytu, jakim mnie obdarzono przez nominację na sędziego Sądu Najwyższego."

Prasa amerykańska pisze z uznaniem o nominacji prof. Feliksa Frankfurtera na sędziego Sądu Najwyższego. „New York Times" pisze, że osoba Frankfurtera dodaje siły i godności Sądowi Najwyższemu. „New York Herald Tribune" stwierdza, że dzięki nominacji prof. Frankfurtera wszedł do Sądu Najwyższego człowiek o najcenniejszych zaletach i kwalifikacjach.

Berlin, 8. 1. ŻAT. Prasa nazistyczna pragnie użyć nominacji prof. Frankfurtera jako argumentu na rzecz tezy o „judaizacji" administracji Roosevelta. Pisma nie wspominają przy tym, że Franfurter zajął stanowisko, wakujące po zgonie sędziego Cardozo, który również był Żydem. „Angriff" wskazuje, że wielu uczniów Frankfurtera piastuje wybitne stanowiska w administracji Roosevelta.

Warszawa, 8. 1. ŻAT. W związku z wiadomością o nominacji prof. Frankfurtera prezes światowej organizacji Mizrachi rabin Berlin wysłał do prof. Franfurtera telegram gratulacyjny.

Przedstawiciel komitetu eviańskiego w drodze do Paryża i Berlina

Londyn, 8. 1. ŻAT. Dyrektor biura komitetu eviańskiego p. Georg Rublee w towarzystwie swego amerykańskiego współpracownika i angielskiego rzeczoznawcy finansowego wyjechali do Paryża, dokąd przybędą w poniedziałek. Do Berlina Rublee przybędzie prawdopodobnie w środę lub czwartek. Natychmiast po przybyciu Rublee odbędzie konferencję z drem Schachtem. Do tej pory nie wiadomo, czy dojdzie do spotkania z premierem Goeringem.

1800 dzieci uchodźców żydowskich w Anglii

Londyn, 8. 1. ŻAT. Do Harvich przybyła nowa grupa, złożona z 136 dzieci uchodźców żydowskich z Niemiec. Dzieci umieszczono w obozie w Dovercourt. Ogółem znalazło schronienie w Anglii 1800 dzieci uchodźców, z czego 600 dzieci ulokowano już na stałe. „Times" donosi, że do tej pory na fundusz Baldwina zebrano 316.000 funtów.

Program emigracyjny nie dotyczy Żydów osiedlonych od wielu lat w Rumunii

Bukareszt, 8. 1. ŻAT. Nowy rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi ŻAT-nej złożył oświadczenie w sprawie zagadnienia emigracyjnego. Minister Gafencu podkreślił, że rząd rumuński i on sam uważają emigrację żydowską za sprawę, która może być rozwiązana humanitarnymi metodami, bez żadnych środków przemocy. Na pytanie, którym Żydom wypadnie emigrować, minister Gafencu odparł, iż rząd stoi na stanowisku, że opuścić powinni Rumunię tylko ci Żydzi, którzy przybyli nielegalnie, oraz ci, którzy nie mają podstaw do egzystencji w kraju. W każdym razie nie dotyczy to Żydów, którzy od wielu lat mieszkają w Rumunii i są z krajem związani węzłami patriotyzmu jak wszyscy inni obywatele rumuńscy. Co się tyczy Żydów, mieszkających w kraju nielegalnie, leży w ich własnym interesie znaleźć kraj, w którym urządzić by się mogli na stałe, aby położyć kres tym wędrówkom. Rumunia wraz z innymi zainteresowanymi krajami zbada sprawę zbędnych Żydów. Na pytanie w sprawie doniesień prasowych, że rząd rumuński zmierza do tego, aby 180.000 Żydów wyemigrowało w ciągu 3 lat, minister odparł, że liczba ta jest całkowicie iluzoryczna. Prawdą jest, że emigracja Żydów jest koniecznością dla Rumunii, lecz nie w takim zakresie.

Wysłannik komitetu obrony Grynszpana bawił w Polsce

Warszawa 8. 1. (A) Jak się dowiadujemy, przebywał ostatnio w Polsce wysłannik komitetu obrony Grynszpana w Paryżu, który zbiera dokładne materiały o warunkach, w jakich odbywało się wysiedlanie z Niemiec Żydów obywateli polskich. Wysłannik ten zwiedził obóz w Zbąszyniu, gdzie dokonał szeregu zdjęć, które będą przedstawione sądowi podczas procesu Grynszpana. Przedstawiciel komitetu zwiedził również ośrodki pomocy wysiedleńcom w Warszawie i innych miastach. Wysłannik komitetu wrócił już do Paryża wraz z całym materiałem.

Z czym jadą Arabowie do Londynu?

Jerozolima 8. 1. ŻAT. Rząd palestyński zezwolił jednemu z popleczników muftiego Czibili Dżamel, aby wyjechał do Bejrutu, celem naradzenia się tam z exmuftim w sprawie zapowiedzianej konferencji londyńskiej. Również zwolnionym z zesłania przywódcom arabskim dano możność naradzenia się z b. muftim. Wedle wiadomości, które nadeszły z Kairu, delegacja arabska, która będzie na konferencji londyńskiej, wysunąć ma w pierwszym rzędzie dwa żądania: rozbrojenia Żydów(!!) i natychmiastowe zorganizowanie arabskiej rady narodowej. Poseł angielski w Kairze Mills Lampson usiłuje nakłonić Arabów, aby zmodyfikowali swe żądania. Premier Transjordanii wyjechał do Londynu przez Syrię, gdzie odbędzie narady z przedstawicielami umiarkowanych Arabów. Imam Jemenu Jechije wydelegował do Londynu swego syna.

* * *

Jerozolima 8. 1. ŻAT. W ogródku przed domem konsula szwedzkiego, gdzie mieszka również komisarz okręgowy Keit Roach, eksplodowała bomba. Nikt nie ucierpiał.

Urzędowa statystyka wyznaniowa kupców i przemysłowców

Warszawa 8. 1. (A) Przed rokiem podczas nabywania świadectw przemysłowych każdy przedsiębiorca wypełniał arkusz nadsyłany z Głównego Urzędu Statystycznego. W arkuszu tym figurowała rubryka „wyznanie". Obecnie przy nabywaniu świadectw przemysłowych nie żądano wypełniania arkuszy ankietowych. Jak się dowiadujemy, stało się to z tego powodu, że władze przemysłowe wkrótce same sporządzą dokładną statystykę wyznaniową kupców i przemysłowców.

Jednolite ustawodawstwo żydowskie w Czechosłowacji

Praga 8. 1. ŻAT. „Slovenski Hlas" donosi, że rząd polecił kilku ministrom opracowanie wniosków w sprawie kwestii żydowskiej. Projektowane ustawy mają się ukazać jednocześnie we wszystkich trzech składowych częściach republiki: w Czechach, Słowacji i Karpatorusi i na ogół będą one jednolite. Koniecznym jest — zaznacza wspomniane pismo — aby sytuacja prawna Żydów była jednakowa na obszarze całej Czechosłowacji, w przeciwnym wypadku powstałby niepożądany ruch emigracyjny ludności żydowskiej z jednego obszaru na drugi.

Premier rządu słowackiego dr. Tiso przyjął delegację żydowską w osobach dra Loebla i Wintersteina.

Na Rusi Podkarpackiej

Ungwar, 8. 1. PAT. Czeskie władze wojskowe na Rusi Podkarpackiej zamknęły linię demarkacyjną dla ruchu osobowego, wskutek czego tamtejsza ludność nie może przechodzić na terytorium węgierskie nawet w najpilniejszych sprawach rodzinnych. Osoby posiadające przepustki wydane przez urząd krajowy w Huszcie nie zostały przepuszczone przez granicę przez wojsko czeskie.

Huszt, 8. 1. PAT. „Nowa Swoboda" donosi, że na Rusi Podkarpackiej jest jeszcze dotychczas 15 tysięcy urzędników czeskich. Z tej liczby około 5 tysięcy urzędników czeskich jeszcze w ciągu miesiąca przekazanych będzie do dyspozycji Pragi. Na pierwszy ogień — pisze dziennik — pójdą ci, którzy nie wykazali dostatecznej lojalności wobec rządu Wołoszyna.

—oo—

Klęska polskich piłkarzy w Bytomiu

Nasi czołowi piłkarze wykazali rażący brak formy i ambicji.

Bytom. (PAT.) Rozegrany w Bytomiu tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego zakończył się niespodziewaną katastrofalną porażką drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2). Porażka ta jest o tyle nieszczęśliwa, że jest niezasłużona, gdyż Śląsk polski przez cały czas meczu, za wyjątkiem pewnego okresu w drugiej połowie, był drużyną lepszą i stale przeważającą. Gra drużyny polskiej nie mogła jednak zadowolić. Gracze, zwłaszcza czołowi, jak Wodarz i Dytko zdradzili brak formy, a ponadto mało ambicji. W przeciwieństwie do Polaków drużyna niemiecka grała ofiarnie, nadrabiając braki techniczne ambicją. Napastnicy Niemców wykazywali dobry ciąg na bramkę, oraz strzelali dużo i celnie tak, że wykorzystali niemal wszystkie nadarzające się okazje zdobycia bramek. Tego nie można powiedzieć o ataku drużyny polskiej. Tu był najpracowitszym graczem Piątek oraz Wostal, jednakże nie znajdywali oni zrozumienia u kolegów z lewej strony ataku. Akcje ataku były też nieskoordynowane przez co nie została wykorzystana przewaga ze strony polskiej. Również pomoc grała słabo, a jedynym graczem który zadowolił, był Piec, podczas gdy Dytko i Bendkowski zadowolili częściowo w drugiej połowie meczu, co jednakże nie zrehabilitowało ich za słabą grę w pierwszej połowie. Najlepszą częścią naszej drużyny była obrona, a zwłaszcza Giemza, który dla Niemców był zaporą trudną do przebycia. Kinowski po przerwie grał słabiej. Mrugała w bramce nie był pewny. W sumie drużyna polska miała więcej z gry, jednak na skutek niezbyt wyraźnej gry ataku musiała zejść z boiska jako pokonana.

Sędziował p. Peters z Berlina, myląc się w ocenie spalonych na niekorzyść Polaków. Widzów około 5 tysięcy.

Na meczu obecni byli przedstawiciele P.Z.P.N. kpt. Kałuża i p. Malow.

MIĘDZY BERLINEM A MOSKWĄ

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA stosować będzie zasadę równowagi

Warszawa, 8. 1. (A) Pewna wybitna osobistość należąca do najbliższego otoczenia min. Becka złożyła przedstawicielowi agencji United Press na dworcu warszawskim, w chwili gdy pociąg wiozący polskiego ministra spraw zagranicznych zajechał do Warszawy, następujące oświadczenie w sprawie polskiej polityki zagranicznej:

— Polityka polska utrzyma nadal równowagę pomiędzy Berlinem a Moskwą. Ta polityka równowagi, którą Polska uprawia od lat sześciu, przyniosła jej szereg sukcesów w jej wielkomocarstwowym stanowisku. Po kryzysie ubiegłej jesieni wytrącona została Polska z tego stanowiska równowagi. Napięcie z Rosją sowiecką doprowadziło nawet do gróźb pod adresem Polski ze strony Sowietów, iż Polska zostanie zaatakowana przez Z. S. R. R. w razie agresji polskiej skierowanej przeciwko Czechosłowacji.

Z drugiej strony niemiecka ekspansja na południowy Wschód nie tylko ochłodziła stosunki pomiędzy Warszawą a Berlinem, ale doprowadziła nawet do znacznego napięcia stosunków.

Teraz więc — oświadczyła dalej owa osobistość — atmosfera zarówno od Wschodu jak i od Zachodu musiała być oczyszczona. Przed 5-ciu tygodniami uczyniono to w Moskwie, przy czym ustalono, że polsko-sowiecki pakt o nieagresji będzie nadal stanowił podstawę stosunków wzajemnych pomiędzy obu krajami. Wczoraj osiągnięto zupełnie to samo w Berchtesgaden. Polsko - niemiecki pakt o nieagresji z dn. 26 stycznia 1934 pozostaje — wedle miarodajnego oświadczenia miarodajnych czynników obu krajów — podstawą polsko - niemieckich stosunków także i na przyszłość.

W ten sposób Polska w ciągu pięciu tygodni otrzymała zapewnienie, iż żadne z obu jej wielkich sąsiadów nie żywi wrogich lub agresywnych zamiarów wobec Polski. Tak więc — zakończyła wspomniana osobistość—Polska przywróciła swą równowagę.

Żabotyński wysuwa „plan Nordaua"

Londyn, 8. 1. ŻAT. Na zgromadzeniu zwołanym na N. S. O. w Londynie po dłuższym przemówieniu W. Żabotyńskiego uchwalono rezolucję, która nawołuje do „osiedlenia w Palestynie możliwie w najkrótszym czasie miliona Żydów". Rezolucja wzywa wszystkie cywilizowane rządy do współdziałania z narodem żydowskim celem radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej zgodnie z planem Maxa Nordaua. Plan ten przewiduje osiedlenie w Palestynie w najbliższym czasie pół miliona Żydów z Niemiec i pół miliona Żydów z innych krajów.

Rezolucja potępia wnioski kompromisowe lorda Samuela i domaga się zwołania „żydowskiego zgromadzenia narodowego" celem wyłonienia reprezentacji, która uprawniona będzie do rokowań w imieniu ogółu żydowskiego i do konkretnych kroków na rzecz urzeczywistnienia planu Nordaua.

Żabotyński w swym przemówieniu gwałtownie zaatakował kierownictwo syjonistyczne, któremu zarzuca, iż zamiast przedstawienia tragedii żydowskiej w całym jej ogromie i Palestyny jako jedynego rozwiązania, przywódcy syjonistyczniześrodkowali swą uwagę na sprawie wpuszczenia 10 tysięcy dzieci do Palestyny.

Poruszając zapowiedziane pertraktacje londyńskie o Palestynie, Żabotyński zaznaczył, że skład delegacji arabskiej został faktycznie podyktowany przez muftiego. Żabotyński przewiduje, że konferencja londyńska, jeśli w ogóle dojdzie do skutku, nie da żadnych konkretnych wyników. W każdym razie nie wolno tej konferencji traktować jako wydarzenie historyczne. Wyzyska się ją raczej w tym celu, by dowieźć, że Żydzi gotowi są pertraktować z tymi, którzy dążą do wszechwładnego dominowania w Palestynie.

List Lansbury w „Times" o sytuacji uchodźców żydowskich w Polsce

Londyn, 8. 1. ŻAT. W „Times" ukazał się list przewodniczącego „Funduszu Pomocy uchodźcom w Polsce" Georga Lansbury oraz skarbnika tego funduszu adw. Zeytlina. List omawia ciężką sytuację uchodźców i nawołuje do szerszej akcji pomocy, szczególnie na rzecz dzieci uchodźców.

—oo—

Opieczętowane synagogi i sklepy

Zamknięte lokale organizacyj z powodu epidemii tyfusu

„Kurier Czerwony" podaje: W związku z epidemią tyfusu plamistego, onegdaj bawiła w Jędrzejowie i Wodzisławiu specjalna komisja ministerialna zdrowia, która dokonała inspekcji sanitarnej synagog, domów modlitw, chederów i sklepów.

W wyniku inspekcji opieczętowano w Wodzisławiu synagogę i 7 domów modlitw, w Jędrzejowie zaś oprócz synagogi 16 domów modlitw, oraz chederów. Ponadto opieczętowano kilka sklepów żydowskich.

Targi w obydwu miastach zawieszono, przy czym w Wodzisławiu zatrzymywanie autobusów zakazano.

W następstwie przeprowadzonej przez komisję ministerialną zdrowia lustracji sanitarnej, w Miechowie opieczętowano synagogę, wszystkie domy modlitw i chedery, 13 sklepów żydowskich, łaźnię, dwie piekarnie żydowskie oraz wszystkie lokale organizacyj żydowskich.

Nauka we wszystkich szkołach miechowskich rozpocznie się dopiero w dniu 20 bm.

Onegdaj zanotowano w Wolbromiu (pow. olkuski) jeden wypadek tyfusu plamistego w rodzinie żydowskiej.

Na terenie pow. olkuskiego nie zanotowano poza tym dotychczas ani jednego wypadku tej choroby zakaźnej.

Blücher odbędzie specjalny kurs nauk politycznych!

Paryż, 8. 1. (P) Jak donosi „Matin" nadzwyczajna Rada partii komunistycznej, która miała zbadać zarzuty wystosowane pod adresem marszałka Blüchera, przesłuchała ostatnio nowego szefa G. P. U. następcę Jeżowa Berię.

W świetle jego oświadczeń okazało się, że oskarżenia skierowane w stronę marszałka Blüchera nie są zbyt poważne.

Nadzwyczajna Rada partii komunistycznej ograniczyła się więc w zasadzie tylko do udzielenia nagany marszałkowi Blücherowi.

W konsekwencji tego marszałek Blücher przez pewien czas nie będzie mógł piastować żadnego kierowniczego stanowiska armii czerwonej. Poza tym Blücher, który, jak wiadomo, był głównodowodzącym armii na Dalekim Wschodzie,

będzie musiał odbyć w Moskwie specjalny kurs polityczny

co umożliwi mu dokładniejsze zapoznanie się z podstawami teoretycznymi partii komunistycznej.

Charakterystyczna zmiana roty przysięgi

Londyn, 8. 1. (P) „Times" donosi o charakterystycznych zmianach, jakie zawierać będzie rota przysięgi, którą złoży armia czerwona dnia 23 lutego br. Tekst nowej przysięgi będzie wyrazem uczuć patriotyzmu i lojalności wobec Związku Sowieckiego a nie — jak to miało miejsce dotychczas — wobec międzynarodowej klasy robotniczej. Zamiast dotychczasowego zwrotu, który mówił o wierności wszystkich żołnierzy jako „synów klasy pracującej", odład przysięga składana będzie przez żołnierzy jako „obywateli Związku Sowieckiego".

Po konferencji Norman—Schacht

Wojna handlowa między Anglią a Niemcami grozi w dalszym ciągu

Londyn, 8. 1 (P) W związku z konferencją między Montagu Normanem a drem Schachtem, prasa tutejsza zwraca uwagę na ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej się w tej chwili Anglia znajduje. Mimo olbrzymiego rozmachu akcji zbrojeniowej i ożywienia prac w przemyśle angielskim, armia bezrobotnych wynosi ciągle jeszcze ponad 1.800.000 osób. Chwiejna pozycja funta na rynkach światowych świadczy wymownie że układ monachijski był dla Anglii pod względem gospodarczym nie mniejszym ciosem, niż pod względem politycznym.

Montagu - Norman miał w Berlinie wysondować sytuację, czy uda się dojść do porozumienia z Niemcami w sprawie racjonalnego podziału wpływów na europejskich rynkach zbytu, czy też Anglia będzie musiała powiększyć swój eksport drogą walki ekonomicznej z Niemcami.

Pod tym aspektem należy też traktować wyjazd poważnej delegacji eksporterów angielskich do Berlina, który nastąpić ma pod koniec bieżącego miesiąca.

Jeśli misja ta nie zostanie uwieńczona powodzeniem — a w tej chwili widoki powodzenia są całkiem nikłe — należy się liczyć z bezwzględną wojną handlową między Wielką Brytanią a Niemcami.

PRZEGLĄD PRASY

Berchtesgaden — Warszawa

Prasa zagraniczna gubi się w domysłach na temat rozmowy między min. Beckiem a Hitlerem w Berchtesgaden. Wylicza się najrozmaitsze zewnętrzne szczegóły tego spotkania, ale o samej treści nie pisze się nic. I tak, wiadomo już, że rozmowa trwała 3 godziny, że wzięli w niej udział po stronie polskiej min. Beck i ambasador Lipski, a po stronie niemieckiej Hitler i Ribbentrop, że hr. Moltke i hr. Łubieński czekali przez 3 godziny w Berchtesgaden, że nie spisano żadnego protokołu i że ten protokół został ułożony dopiero nazajutrz w Monachium. Ale o treści rozmowy pojawiają się tylko plotki i domysły. Oto parę takich domysłów: „I. K. C." w ten sposób streszcza poglądy włoskie na temat wizyty min. Becka w Berchtesgaden:

> W sumie należy stwierdzić, że według miarodajnej opinii włoskiej, wizyta min. Becka w Berchtesgaden i Monachium, rzuciła snop światła na sytuację polityczną w Europie, ukazując, że zainteresowania polityczne Niemiec n i e koncentrują się obecnie na Wschodzie, lecz n a p o ł u d n i u i z a c h o d z i e E u r o p y, jako na krótszej drodze do uzyskania kolonii.

Prasa francuska zajmuje podobne stanowisko, a „Journal des Debaats" (cytowany przez „Polonię") pisze na ten temat:

> O wynikach konferencji w Berchtesgaden nic jeszcze nie wiadomo konkretnego, wszakże wydaje się pewnym, że Hitler jest zadowolony. Możliwe jest, że kanclerz Rzeszy n i e u w a ż a z a n a g ł ą s p r a w ę U k r a i n y s o w i e c k i e j. W każdym razie Niemcy wolą układ polubowny, na przykład zgodę na likwidację posterunku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Informacje z Berlina dają do zrozumienia, że w Berchtesgaden była także mowa o Ś r ó d z i e m n o m o r z u. Półoficjalna prasa polska dawała wielkrotnie do zrozumienia Francji, że na tym punkcie rząd polski zastrzega sobie wolną rękę wobec Francji.

Dla uzupełnienia obrazu należy jeszcze przytoczyć opinię pewnej angielskiej agencji prasowej, która pisze:

> „Spotkanie Beck—Hitler śledzone jest w londyńskich kołach dyplomatycznych z wielkim zainteresowaniem. Zasadniczym problemem roku 1939 jest przecież pytanie, czy zakusy Trzeciej Rzeszy zwrócą się w następnych 12 miesiącach na Wschód czy na Zachód.
>
> Przypuszcza się, że Włochy wolałyby, by dalszy rozwój niemieckiej polityki zagranicznej zwrócił się raczej na Zachód niż na Wschód, albowiem w ten sposób mogłaby się wykrystalizować trwała dążność niemieckich i włoskich pretensyj w stosunku do Francji i Anglii. Natomiast atak Niemiec na Wschód pozostawiłby Włochy odosobnione wobec Francji. W tym tkwi podobieństwo interesów polskich i włoskich, tak silnie podkreślone przez zapowiedzianą wizytę min. Ciano do Warszawy.

Trzeba przyznać, że takie oceny wyników konferencji w Berchtesgaden przeważają w opinii europejskiej. Zdaniem tej opinii, Trzecia Rzesza zwróci się w najbliższym czasie ku Zachodowi i stąd próba uporządkowania stosunków na Wschodzie. Hitler nie chce popełniać błędów Napoleona, nie chce iść na Rosję dopóki nie pokona Anglii. Po popieraniu rewindykacji włoskich w Afryce spodziewa się poza tym Trzecia Rzesza otwarcia drogi do kolonij. zwłaszcza, że sądzi, iż Anglia, która nie walczyła o Czechosłowację, ani też nie walczyła o Gibraltar, nie rozpocznie wojny o Tunis. Chcąc więc mieć wolne ręce na Zachodzie, Hitler zapewnił sobie przyjazne stosunki na Wschodzie. Za jaką cenę, o tym dowiemy się nieco później.

Wspomnienia i poprawki historyczne

„Tygodnik Ilustrowany" zamieszcza wspomnienie o Romanie Dmowskim pióra Kazimierza Smogorzewskiego. Interesujący jest taki fakt:

> W kwietniu 1926 r. — na trzy tygodnie przed zamachem majowym — Dmowski mówił mi o Piłsudskim już z pewną sympatią, ale także ze świadomością, że Pierwszy Marszałek już Sulejówka nie opuści. „Tylko ja mogę wywieść Polskę z kłopotów wewnętrznych i zewętrznych" — zapewniał „Pan Prezes w Paryżu" młodego człowieka, który tego zdania już od trzech lat nie podzielał.

Wynika z tego, że Roman Dmowski w roku 1926 mylił się i to gruntownie. Nie mniej p. Smogorzewski kończąc swoje wspomnienia, pisze:

> Odszedł, ale idee, w które wierzył i które znakomicie formułował żyją i — zwyciężają.

Że zwyciężają, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zwyciężają nie tylko w sformułowaniach programatycznych, ale zwyciężają nawet w próbach „poprawiania historii". Donosi o tym „Dziennik Ludowy", który pisze o pewnym dość niezwykłym artykule „Gazety Polskiej":

> W kołach niepodległościowych, a szczególnie peowiackich i legionowych wielkie zdziwienie, a w ślad za nim i oburzenie wywołał artykuł „Gazety Polskiej", zatytułowany „Pozgonie Romana Dmowskiego".
>
> Wzburzenie wywołane zostało nie tylko przez treść polityczną artykułu, ale przede wszystkim przez następujący ustęp: „P o d o b n o Roman Dmowski nosił się z planem porwania Piłsudskiego z Magdeburga i wywiezienia Go do Francji, celem postawienia na czele armii polskiej we Francji, której organizację usilnie popierał. Projekt ten nie doszedł jednak do skutku".

„Dziennik Ludowy" podaje następujące sprostowanie tej wersji:

> „Podobno" — napisał tajemniczy autor tej dziwnie przejrzystej i prostackiej (w swej intencji), ale jednocześnie jakże znamiennej „poprawce" historycznej".
>
> Jak wiadomo projekt uwolnienia Komendanta z więzienia magdeburskiego istniał. Wyszedł on z kół peowiaków poznańskich. W „Komendzie Głównej" POW. był rozpatrywany i oceniany. Wie o tym przecież dobrze p. Miedziński, do niedawna jeszcze redaktor „Gazety Polskiej". Można by go się zapytać. Jeszcze dokładniej mógłby sprawę wyjaśnić min. Kościałkowski, ówczesny szef bojowej roboty POW. Poza tym coś nie coś było na ten temat drukowane.
>
> O uczuciach wielbicieli i podwładnych śp. Romana Dmowskiego do osoby Józefa Piłsudskiego w okresie Magdeburga — lepiej nie pisać. Wiemy coś nie coś o tych szlachetnych metodach nękania, szczucia i szkalowania osób najbliższych sercu Piłsudskiego.

Nie chcieliśmy pierwsi poruszać tej sprawy, ale skoro wszyscy milczą, widocznie zaskoczeni faktem, że nawet „Gazeta Polska", do niedawna organ obozu legionowo-niepodległościowego, tak dalece już zatraciła swą linię, a nawet smak, że zaczyna uprawiać nieprzyzwoite „poprawki" historyczne — musieliśmy te słowa napisać.

Aby sprawdzić tę poprawkę „Gazety Polskiej" zwrócono się do ppłk. Wacława Lipińskiego, dyrektora Instytutu badań najnowszej historii polskiej, który oświadczył:

> — W książce mojej będzie oczywiście poruszona sprawa zamiaru porwania Józefa Piłsudskiego z Magdeburga. Muszę tu jednak wyjaśnić, na podstawie danych historycznych, że była to koncepcja francuskich władz wojskowo-politycznych.
>
> Do tej pory nie znalazłem dowodów na to, że miała to być inicjatywa ś. p. Romana Dmowskiego.

Sama próba dokonania poprawki historycznej jest bardzo charakterystyczna. Zresztą nie może ona dziwić. Konsekwencją poprawek ideologicznych mogą być poprawki historyczne. P. Smogorzewski ma rację: idee Dmowskiego zwyciężają. Szkoda tylko, że nie dodał, że chodzi o idee, zwalczane bezwzględnie za życia Marszałka Piłsudskiego.

Katechnmenat dla wychrztów zamknięty

Wileńskie „Słowo" donosi:

> Niedawno prasa lwowska informowała o otwarciu w Drohobyczu katechumenatu dla Żydów, pragnących przyjąć chrzest. Istotnie miejscowy proboszcz tamtejszy zapowiedział oficjalnie otwarcie katechumenatu. Jednakowoż krok powyższy nie znalazł aprobaty Kurii Biskupiej w Przemyślu i otwarcie katechumenatu zostało odwołane.

Jak wiadomo, zgłosiło się tam 13 ochotników na wychrztów i zatrzaśnięto im drzwi przed nosem.

(Ro)

Nie ma pertraktacji P. P. S z O. Z. N. na terenie Krakowa

KRAKÓW, 9 stycznia.

Coraz częściej pojawiają się na łamach „Głosu Narodu " notatki o zamierzonym jakoby rozwiązaniu Rady Miejskiej. Oczywiście, że cel tych notatek jest przejrzysty i wiadomo komu najbardziej zależy na rozwiązaniu nowo wybranej Rady Miejskiej.

Obecnie „Głos Narodu" zamieszcza „rewelację", jakoby wobec grożącego rozwiązania Rady Miejskiej w Krakowie wynikło „zaniepokojenie w socjalistycznych i żydowskich kołach Krakowa. Rozpoczęły się pomiędzy niektórymi ugrupowaniami politycznymi rozmowy, mające na celu uniknięcie ewentualnego rozwiązania Rady i mianowania komisarza".

Oczywiście, że wiadomość o jakimś „niepokoju" w sferach żydowskich wyssana jest z palca, a również nie wiadomo, by socjalistów opanował z tego powodu specjalny jakiś „niepokój".

W dalszym ciągu pisze „Głos Narodu", że Żydzi i socjaliści gotowi są do pewnych ofiar, byleby nie dopuścić do rozwiązania Rady i chcą zrezygnować ze stanowiska wiceprezydenta miasta, a między socjalistami i O. Z. N. został już nawet nawiązany kontakt.

Sfery zbliżone do P. P. S. zaprzeczają temu jak najbardziej kategorycznie, stwierdzając, że żadnych rokowań z O. Z. N. nie prowadzą, a o stanowisku ich na terenie Rady Miejskiej rozstrzygają władze naczelne P. P. S.

Jak się więc okazuje, wszelkie „rewelacje" na ten temat wyssane są z palca, a cel ich jest aż zbyt przejrzysty.

Agenci hitlerowscy wśród policji duńskiej

Londyn, 8. 1. (P) Z Kopenhagi donosi korespondent „Times": Wśród aresztowanych ostatnio w stolicy duńskiej agentów nazistycznych, znajdują się również aktywni urzędnicy duńskiej policji państwowej, których oskarża się o to, że informowali hitlerowców duńskich o tajnych planach policji, szczególnie zaś o zamiarach przeprowadzenia aresztowań wśród duńskich Związków nazistycznych. Aresztowany został również adwokat, który wykradał róż ne dokumenty z ministerstwa sprawiedliwości i prezydium policji, oddając je następnie w ręce hitlerowców.

GABINET BARONA HIRANUMY

Skromność ks. Konoye

Po blisko dwuletnich rządach ustąpił w Japonii gabinet, którego premierem był dawny przewodniczący Izby Wyższej ks. Konoye, a którego dziełem było poczęcie i kontynuowanie w ciągu 18 miesięcy podboju Chin. Przesilenie gabinetowe nie trwało długo, parlament japoński przestał już od dawna być aktywnym i współdecydującym czynnikiem w japońskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Procedura rozwiązania obecnego przesilenia rządowego była bardzo prosta. Premier przedstawił cesarzowi dymisję swego gabinetu, która była zresztą od dłuższego czasu oczekiwana. Na podstawie przeprowadzonych uprzednio rozmów z czołowymi osobistościami japońskiego życia politycznego, cesarz powierzył misję utworzenia nowego rządu przewodniczącemu swej prywatnej, tajnej rady baronowi Hiranumy. Desygnowany premier odbył naradę z ostatnim żyjącym jeszcze „genro", blisko stuletnim ks. Sajonji i po uzyskaniu aprobaty tego największego autorytetu politycznego dawnej i współczesnej Japonii przedstawił cesarzowi listę nowego rządu.

Ustępujący premier ks. Konoye zapytany o powody swego ustąpienia udzielił odpowiedzi niezmiernie charakterystycznej dla japońskich obyczajów politycznych i dla mentalności tej warstwy, która rządzi Japonią. Interpelującym go dziennikarzom odpowiedział premier skromnie: „Siły moje okazały się za słabe, żałuję bardzo, że moje zdolności nie wystarczają na spełnienie powierzonych mi i stojących przed krajem zadań". Ta skromność, ta umiejętność usunięcia się w cień, gdy potrzeby państwa wymagają zmian personalnych przy sterze nawy państwowej mogłaby posłużyć za temat do rozmyślań niejednemu z europejskich polityków. Oczekiwana, ale nie mniej nagła zmiana rządu w Kraju Wschodzącego Słońca rzuca zarazem snop światła na te trudności, które przed kierownikami japońskiego życia państwowego spiętrzyły się w wyniku ostatnich wydarzeń. Potwierdza ona raz jeszcze tezę o pozorności sukcesów, odniesionych przez oręż japoński w Chinach. Pomimo tych zdobyczy, pomimo podboju ogromnego obszaru i opanowania najważniejszych portów i węzłów komunikacyjno-strategicznych, polityka i gospodarka japońska stoją nadal w obliczu zagadnień, które orężem nie mogą być rozwiązane. Trudności te pochodzą w pierwszym rzędzie z faktu stopniowego wyczerpywania się zasobów finansowych kraju oraz coraz silniejszego oporu mocarstw przeciwko dalszemu naruszaniu ich interesów w Chinach.

Wojna na lądzie — zbrojenia na morzu

Bardzo znamienny jest skład nowego rządu. Zmiany nastąpiły jedynie w resortach gospodarczych. Obsada ministerstwa spraw zagranicznych, którym kieruje nadal Arita, oraz obu ministerstw obrony narodowej, kierowanych w dalszym cągu przez gen. Itagaki i admirała Yonai, — pozostała niezmieniona, mimo iż wszyscy ci trzej ministrowie postawili cesarzowi swoje teki do dyspozycji. Oczywiście najprostszy wniosek, jaki by się w tej sytuacji nasuwał, to ten, że nowy rząd jest jedynie kontynuacją poprzedniego. Tak był też wystylizowany oficjalny komunikat, który zawierał konwencjonalny zwrot, że nie należy oczekiwać zmian w polityce nowego rządu. Niemniej ani z tego komunikatu, ani też z niezmienionego w głównych zarysach składu personalnego nie należy wnioskować, że zmiana gabinetu w Japonii była jedynie wypływem niedostatecznych zdolności ustępującego premiera, który zresztą pozostał nadal w gabinecie jako minister bez teki i następca barona Hiranumy na stanowisku przewodniczącego tajnej rady.

Właśnie bowiem zmiana obsady resortów gospodarczych wskazuje, skąd pochodzą przeszkody na jakie napotyka obecnie Japonia w realizowaniu swego programu imperialistycznego w Chinach i na Pacyfiku. Siła oporu Chin wzmaga się z dnia na dzień. Rząd czerpie środki na dalsze finansowanie wojny jedynie z rynku wewnętrznego, ponieważ rozmiary handlu zagranicznego Japonii skurczyły się katastrofalnie, produkcja japońska bowiem podporządkowana całkowicie potrzebom wojennym nie może produkować na eksport i traci kolejno swoje pozycje na rynkach światowych. Dalsza redukcja stopy życiowej mas japońskich nie jest możliwa bez większych wstrząsów politycznych i socjalnych. Należy jeszcze pamiętać, że ekspansja japońska kieruje się dzisiaj nie tylko w głąb kontynentu azjatyckiego ale również ku południowi. Okupacja Kantonu, oskrzydlenie Honkongu stowrzyło bezpośrednie płaszczyzny tarć między Japonią a mocarstwami białymi. Tym samym w większym niż dotychczas stopniu dochodzi do głosu — flota i admiralicja japońska, która dotychczas była przez armię lądową zepchnięta niejako na plan dalszy.

W ostatnich miesiącach r. 1938 światowy wyścig zbrojeń morskich wszedł w nową fazę i przybrał na intenzywności. Ostatnio nagła decyzja rozbudowy zbrojeń morskich Rzeszy przyśpieszyła tempo tego wyścigu, pociągając za sobą automatycznie rozbudowę sił morskich obu mocarstw anglosaskich. W wyścigu tym Japonia — o ile pragnie utrzymać swoją pozycję na wodach dalekowschodnich — nie może pozostać w tyle. Przed polityką i gospodarką japońską stanęło zatem gigantyczne wprost zadanie równoczesnego finansowania wojny na kontynencie i zwiększonego programu flotowego. Od rozwiązania tego problemu zależą nie tylko dalsze losy wojny dalekowschodniej ale również utrzymanie przez Japonię jej pozycji na Dalekim Wchodzie i wodach Pacyfiku.

Otwarte czy zamknięte drzwi?

Oczywiście zadanie Japonii byłoby ogromnie ułatwione, gdyby militarnej okupacji obszarów chińskich towarzyszyło równoczesnie opanowanie chińskiej gospodarki, bogactw naturalnych i 450-milionowego rynku zbytu, innymi słowy, gdyby udało się podporządkować w całości chińskie gospodarstwo narodowe — potrzebom i interesom japońskiego imperializmu. Ale właśnie tu poczynają się piętrzyć coraz to silniejsze opory, podsycane zresztą celowo przez mocarstwa anglosaskie przy pomocy Francji i Holandii. I te opory stały się bodaj główną przyczyną, dla której gabinet ks. Konoye spotkał się z niemożliwością spełnienia ciążących na nim zadań. Był dla ich przezwyciężenia za słaby i — zużyty dwuletnim sprawowaniem rządów i 18 miesiącami kierowania akcją wojenną.

Ostatnio mocarstwa podjęły zdecydowanie energiczne kroki przeciwko przygotowanemu przez Japonię zamknięciu... „otwartych drzwi". Nie tylko bowiem Anglia i Ameryka udzieliły Chinom poważnych kredytów ale wystąpiły również w kategorycznej formie w obronie swych interesów handlowych i inwestycji kapitałowych na obszarach już okupowanych przez Japonię. Waszyngton ostrzegł Tokio przed jakąkolwiek próbą upośledzenia swych interesów na rynku chińskim, analogiczna nota wielkobrytyjska jest już opracowywana przez ekspertów, którzy oszacowali inwestycje City w Chinach na piękną sumkę... 250 milionów Ł. Akcja bojkotu towarów japońskich zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio została ona proklamowana przez naczelną australijską organizację rzemieślniczą tzw. „Trades and Labour Council".

Gabinet walki na śmierć i życie

Dla Japonii nie ma już drogi powrotu. Wszelkie koncesje, któreby zostawiły choćby „otwartą... furtkę", byłyby równoznaczne z unicestwieniem japońskich zamierzeń imperialistycznych w Chinach. Albowiem blok gospo-

Paryskie sensacje teatralne

PARYŻ, w styczniu.

Największą sensacją teatralną Paryża jest wypowiedzenie ze strony magistratu umowy dzierżawnej dyrekcji teatru „Des Ambasadeur". Dyrektorem tego teatru był ostatnio wybitny poeta Jean Cocteau. Czołowy ten przywódca awangardy nie gardzi reklamą, ale lepszej chyba reklamy nie mógłby sobie wymyśleć, niż wypowiedzenie ze strony ojców miasta umowy dzierżawnej prowadzonego przez siebie teatru. Cocteau wystawił mianowicie w swym teatrze zuchwałą groteskę, p. t. „Les parents terribles". Jest to satyra na mieszczańskie życie rodzinne. Jak to zwykle bywa, twórca tej satyry nie uważał swego utworu za niemoralny, przeciwnie, święcie jest przekonany, że dopiero obraz życia rodzinnego w krzywym zwierciedle satyry potrafi oczyścić atmosferę zakłamania. Innego jednak zdania byli ojcowie miasta, którzy mocno się zgorszyli zaproszeniem ze strony dyrektora i autora dzieci paryskich na widowisko. Panuje mianowicie w Paryżu zwyczaj chyba godny naśladowania, że teatry paryskie ofiarowują w święta Bożego Narodzenia pewne przedstawienia bezpłatnie — młodzieży. Cocteau zaprosił więc młodzież paryską na przedstawienie swej sztuki p. t. „Straszliwi rodzice". Magistrat natychmiast wkroczył i zakazał tych przedstawień dla dzieci, a gdy dyrektor i poeta w jednej osobie nie okazał się zbyt potulnym, magistrat miasta postanowił unieważnić koncesję Cocteau'a na prowadzenie teatru. Wywołało to huczek niemały, posypały się protesty, rozwinęła się niezwykle żywa i namiętna dyskusja, przemawiająca za i contra tej decyzji magistratu, a sam Cocteau śmieje się w kułak. Codziennie ma bowiem teatr wybity do ostatniego miejsca. Rozwiązania umowy wcale się nie boi, bo zawsze w Paryżu znajdzie się sala teatralna, w której Cocteau będzie mógł rozbić swe namioty.

Inną sensacją, ale już nie tak krzykliwą i tak problematyczną stało się wystawienie „Cyranoa de Bergeraca" w Komedii Francuskiej. Czołowa scena francuska wystawiła głośny ten utwór Edmunda Rostanda w 40-lecie jego powstania. „Cyrano de Bergerac" był głosem protestu wiecznego romantyzmu francuskiego przeciwko wkraczającemu wówczas na scenę i uzurpującemu sobie prawo do wszechwładzy ponuremu naturalizmowi. Podczas prapremiery przed 40 laty publiczność płakała ze wzruszenia. Wzruszenie było i teraz bardzo silne i bardzo szczere. Młodzież francuska znalazła w tych patetycznych strofach nie tylko apoteozę wielkiej miłości, lecz i glorylikację bohaterstwa tryumfującego nad podłością i nędzą życia. Jeden z krytyków nazwał słusznie „Cyrano de Bergeraca" Wilhelmem Tellem literatury francuskiej. Francuz lubi piękny wiersz, szeroki gest, a rozmiłowany jest w romantyźmie, promieniejącym jeszcze i teraz z tego dzieła, które zapewniło Rostandowi nieśmiertelność. Najlepiej poznać psychikę francuską, tę płomienną i wrażliwą na wielkość, gdy się jest na przedstawieniu „Cyrana de Bergeraca" w Komedii Francuskiej.

Zwolennicy zaś nowinkarstwa w teatrze mają też swoją satysfakcję, którą daje im pionier awangardy Gaston Baty swoją „Dulcinee" w „Teatrze Montparnasse". Bohaterką jest dziewka służebna Dulcynea, którą ukochał niepoprawny romantyk Don Kichot. Swego czasu Lemaitre, znakomity krytyk francuski, zadał sobie pytanie, coby się stało ze służącej Aldonsy z Tobozo, gdyby naprawdę uwierzyła w miłość Don Kichota. Do tego pytania nawiązuje właśnie Gaston Baty i opisuje nam, jak do gos-

darczy Japonia—Chiny—Mandżukuo, który pozostaje ostatecznym celem japońskiego imperializmu może powstać wówczas jedynie, gdy Japonia zdobędzie na rynkach Azji Wschodniej stanowisko — monopolisty.

Rząd barona Hiranumy jest więc gabinetem walki bezwzględnej i nieubłaganej, prowadzonej przy największym natężeniu wszystkich zasobów i możliwości japońskiego narodu i gospodarstwa społecznego. Nowy premier jest przedstawicielem najskrajniejszego prawego skrzydła japońskiego wachlarza politycznego i uchodził zawsze za zwolennika zupełnej faszyzacji życia państwowego. Oczywiście faszyzm „made in Japan“ oznacza w pierwszym rzędzie dyktaturę japońskiej soldateski i podporządkowanie jej całokształtu poczynań zewnętrzno-politycznych. Między Japonią a jej przeciwnikami rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Przyszłość pokaże, czy napięta do ostatnich granic wola podboju i hegemonii okaże się silniejsza od przewagi orężnej, surowcowej i finansowej, jaką posiadają mocarstwa białe.

ZYGMUNT REICH

Ostra krytyka podróży Montagu Normana do Berlina

Londyn, 8. 1. ŻAT. „Finanzial News“, które stoją blisko kół City, ostro krytykują ostatnią podróż Montagu Normana do Berlina. W obecnych warunkach — stwierdza wspomniane pismo — podróż taka nie może dać korzystnych wyników. Po przedłożeniu przez dra Schachta w Londynie daleko nie wystarczających propozycyj, podróż była całkowicie bezcelowa i prowadzi wyłącznie do wzmocnienia pozycji dra Schachta. Nie można dopuścić do tego, aby Niemcy uzyskały rekompensatę za spadek eksportu spowodowany ich polityką pogromową. Od roku 1934 — piszą „Finanzial News“ — wciąż manipuluje się argumentem, iż należy wzmacniać wpływy dra Schachta oraz „żywiołów umiarkowanych“ w Niemczech. Faktycznie prowadzi to do wzmocnienia ekstremistów i pozwala Niemcom zbroić się coraz gwałtowniej.

Nauczyciele-Niemcy w Polsce żądają książek szkolnych z Niemiec

Chorzów 8. 1. W Chorzowie na zjeździe Związku Nauczycieli niemieckich w Polsce, przewodniczący związku Jendrike (Bydgoszcz) domagał się dopuszczenia dla niemieckich szkół w Polsce podręczników szkolnych z Trzeciej Rzeszy. P. Jendrike twierdził, że książki obecnie używane są pod względem językowym niedostateczne i że uwzględniają tylko polski program kulturalny.

pody w Toboso przybywa wierny giermek Sancho Pansa i wręcza jej list swego rycerza Don Kichota. Aldonsa z początku nie wierzy w tę wielką nieśmiertelną miłość, ale ta miłość była potrzebą jej serca, tkwiła w jej tęsknocie, dlatego uwierzyła i wybiera się na poszukiwanie rycerza, który w międzyczasie na łożu śmierci oświadczył wyraźnie, że żadnej Dulcynei nigdy nie było. Ta jej podróż po miłość jest wzruszająca do głębi, zwłaszcza, że rolę główną gra niepoślednia artystka pani Jamois.

Wreszcie ostatnie widowisko w głośnym teatrze paryskim „Theatre du Vieux-Colombier“. Wystawiono tam sztukę, którą znacie i w Krakowie. Jest nią „Pierwszy legion“ amerykańskiego autora Emmeta Lavery'ego. W sztuce tej, o ile sobie przypominam, grał główną rolę obecny jubilat Wacław Nowakowski. Jest to sztuka przedstawiająca nam życie wewnętrzne klasztoru. Jeden z wychowanków rokujących największe nadzieje chce pogodzić wiarę z rozumem i dlatego nie może wierzyć w cud. A jednak uwierzył, a siłę tego zrodzenia się nowej wiary autor narzuca nam z dużą dyskrecją i potężną siłą. Rzecz ciekawa ,że w Paryżu rewolucyjnym i tak bardzo sceptycznym ta sztuka jezuicka cieszy się tak wielkim powodzeniem. Nie dziwi to jednak nikogo, kto zna Paryż, to przedziwne miasto, sprawiające na każdym kroku wciąż nowe niespodzianki...

IRMA K.

NA FRONCIE KATALONSKIM



Po gruntownym zbombardowaniu miasteczka wojska gen. Franco zdobywają ruiny...

17.000 studentów katolików w Ameryce potępia antysemityzm

Artyści filmowi w Hollywood popierają bojkot antynazistowski

Nowy Jork, 8. 1. ŻAT. Przedstawiciele 17.000 studentów katolickich w Ameryce powzięli rezolucję potępiającą antysemityzm oraz prześladowania nazistyczne przeciwko Żydom w Niemczech. Rezolucja wyraża sympatię żydowskim ofiarom nazizmu.

Nowy Jork, 8. 1. ŻAT. W Hollywood odbyło się zebranie artystów filmowych pod przewodnictwem Malvina Douglasa, na którym uchwalono rezolucję potępiającą prześladowania Żydów w Niemczech i proklamowano bojkot Niemiec nazistycznych. Rezolucję tę podpisało 56 znanych artystów filmowych. Rezolucja, która zawiera również żądanie zerwania stosunków z Niemcami nazistycznymi, przesłana została do prezydenta Roosevelta i do Kongresu Amerykańskiego. Rezolucję podpisali m. in.: Fred Astair, Claudette Colbert, Miriam Hoppkins, Ginger Rogers, Betty Davis, Robert Montgomerry.



Poniedziałek, 9 stycznia.

STACJE KRAJOWE

KRAKOW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7 Audycja poranna; 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Z czego zrobiona jest guma“ — pogadanka dla dzieci młodszych wygł. Halina Gołąbówna; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Audycja południowa; 13—13.30 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) „Jak zdobyłem i jak prowadzę sklep?“ wygł. Emil Słomka (z Katowic), 2) z Warszawy: Nasze wielkie i małe targi — wygł. Bolesław Rutkowski; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Pasteur, dobroczyńca ludzkości“ — słuchowisko opr. Gabrieli Pauszer; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Adama Hermana; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Koncert kameralny. Wykonawcy: Zbigniew Dymmek (fort.), Józef Jaląez (skrz.), Mieczysław Kulawik (altówka), Józef Drobomirecki (wiol.); 17.15 „Mesa Verde“ — kolebka człowieka czerwonego“ — felieton wygł. dr Józef Mikulski, doc. U. J.; 17.30 Kolendy i szczedrywki w wyk. Ukraińskiego chóru pod dyr. Mikołaja Kołessy; 18 Odczyt: „Technika wypraw polarnych“ wygł. Zdzisław Bukowski; 18.10 Recital fortepianowy Mariana Radzika; 18.30 Audycja junac. hufc. pracy; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego, Józef Katin (tenor), Edward Romanowski (baryton) — duety, Zespół gitarzystów PPW. pod dyr. Bron. Hajna; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sport., program na jutro; 21 „W muzykalnym domu“ audycja muz. w oprac. Karola Stromengera. Wykonawcy: Zofia Adamska (wiol.), Jerzy Lefeld (fort.), Stanisław Jarzębski (skrz.); 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 22 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 18 Audycja dla wsi; 18 18.30 p. Kraków; 22 „Dzieje symfonii“ — aud. w opra. St. Gołachowskiego, w progr. Symfonia III (Eroica), 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. francuskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 „Za miedzą“ — aud. słowno-muz.; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWOW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.20 Aktualności; 18.30 p. Kraków; 22 Wiadomości sport. lokalne; 22.05 „Stary i nowy Lwów w książce Ł. Charewiczowej „Miłośnictwo Lwowa“; 22.20 „Lwowskie portrety muzyczne“; 23 p. Kraków.

ŁODŻ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Rozmowa z radiosłuchaczami dyr. St. Nowakowski; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 Życie kulturalne; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

17 BUDAPESZT: Recital fortep. P. Władigerowa.

18 DROITWICH: Solo na flecie. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BRUKSELA FRANC.: 18.30 Muzyka kameralna.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. RADIO PARIS: 19.15 Muzyk jugosłowiańska. BUDAPESZT: 19 w trans. z Opery. SZTOKHOLM: Koncert chóru. PRAGA: 19.05 Muzyka operowa.

20 DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej“ — muzyczny program rozrywkowy. KOWNO: Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: Koncert Mozartowski. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. BRUKSELA FR.: Koncert muzyki łotewskiej. RZYM: Koncert symfoniczny. TALLIN: 21.10 Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: 21.15 Muzyka baletowa. LILLE: 21.30 Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

22 HILVERSUM I.: Koncert rozrywkowy. KOWNO: Muzyka lekka. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. LONDYN REG.: 22.05 Koncert muzyki lekkiej. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy. RZYM: 22.20 Program rozrywkowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy. PRAGA II.: Program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 23.05 Koncert. KOPENHAGA: 23.10 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

TYDZIEŃ GIEŁDOWY.

Rynek akcyj i walut pod znakiem ożywienia

Pierwszy tydzień nowego roku przeszedł na światowych giełdach papierów wartościowych na ogół pod znakiem zwyżki. Na niektórych rynkach obroty uległy zwiększeniu.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

transakcje były ożywione i zaznaczyła się przeważ nie lekka zwyżka. Przyczyną tego była duża płynność na rynku pieniężnym i spodziewany wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym, samochodowym i innych. Pożyczki polskie kształtowały się niejednolicie. Zwyżkowały Dillonwska i Stabilizacyjna, obniżyły się natomiast inne. W dniu 1 stycznia r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 30 grudnia 1938 r.) 8 proc. Dillona 35.00 — (31.00) 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 50.000 (45.12¼) 6 proc. Poż. Dolarowa 36.50 (37.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 32.00 (35.00), 7 proc. Poż. Śląska 32.00 (36.00).

GIEŁDA LONDYŃSKA

rozpoczęła tydzień ogólną zwyżką notowań, jednakże już wtorek przyniósł osłabienie wywołane większą podażą Od czwartku zaznaczyła się znowu poprawa notowań, przy czym interesowano się przede wszystkim akcjami przemysłu żelaznostalowego, cementowego, elektrycznego, tekstylnego, oraz akcjami fabryk samolotów.

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

panowało duże ożywienie, stojące w związku z uchwaleniem przez parlament nowego budżetu państwowego i obniżką dyskonta przez Bank Francuski. Duży wpływ na kształtowanie się tendencji miało entuzjastyczne przyjęcie premiera Daladiera na Korsyce i w Tunisie. Silniejszą zwyżkę osiągnęły renty państwowe, akcje bankowe, elektryczne, hutnicze, chemiczne, a z papierów międzynarodowych Rio Tinto, Royal Dutch i Canadian Pacific.

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

zaznaczyła się tendencja zwyżkowa. Podaż była umiarkowane, popyt większy. Zwyżkowały akcje cukrowe, tytoniowe, kauczukowe i naftowe. Na uwagę zasługuje wydatna zwyżka papierów amerykańskich, stojąca w związku z pomyślnymi wiadomościami z giełdy nowojorskiej.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

dało się zauważyć dość znaczne ożywienie spowodowane pewnym odprężeniem na rynku pieniężnym oraz nieco większymi zleceniami publiczności. Zarówno akcje, jak i renty osiągnęły zwyżkę.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

ożywienie trwało nadal. Interesowano się akcjami bankowymi i przemysłowymi oraz pożyczkami państwowymi. Notowano (pierwsza cyfra z 30 grudnia 1938 r., druga z 7 stycznia 1939 r).: akcje: Bank Polski 137.50—138.00, Bank Handlowy 56.25—58.00, Warszaw. Tow. Fabryk Cukru 35.25—35.00, Węgiel 34.00—34.50, Lilpop 95.00—94.75, Norblin 103.00—104.00, Ostrowiec 67.75—68.50, Starachowice 46.00—47.00, Żyrardów 63.00—62.00, Haberbusch 61.00—61.50; papiery procentowe; 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I em. 85.50—86.00, II em. 84.50 85.75, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 42.00—42.25, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 66.00—66.25, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 65.00—65.38, 5 proc. Poż. Konwersyjna 68.50—68.75, 5 proc. Konwersyjna Poż. Kolejowa 67.50—67.50, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 64.13—63.75, 5 proc. L. Z.m. Warszawy z 1933 r. 71.50—73.00, z 1936 r. 71.50—73.00. Kursy dewiz notowano następująco: (pierwsza cyfra z 30 grudnia 1938 r., druga z 5 stycznia 1939 r.): Amsterdam 287.40—2887.60, Bruksela 89.10—89.15, Londyn 24.58—24.50, Mediolan 27.84—27.84, Nowy Jork 5.28¼, kabel 5.28¼, Oslo 123.40—123.15, Paryż 13.92—13.89, Zurych 119.15—119.50. A. Z. W.

Stan szpitalnictwa w Polsce

Dane statystyczne, odnoszące się do stanu posiadania szpitalnictwa na terenie całego kraju, którymi rozporządza ministerstwo opieki społecznej, wykazują, iż mamy w Polsce 52.181 łóżek szpitalnych ogólnych, 5.638 łóżek sanatoryjnych i wreszcie 16.780 łóżek psychiatrycznych. Ogółem posiadamy 74.999 łóżek szpitalnych. W stosunku do ludności wynoszącej 34.534.000 mieszkańców przypada 1 łóżko szpitalne na 460 mieszkańców, t. j. 21 łóżek na 10.000 ludności.

„Czy miałem to dziecko wyrzucić na bruk?"

Wstrząsające zeznania krewnych Grynszpana przed sądem paryskim

Paryż 8. 1. (P) Onegdaj odbył się przed Sądem Apelacyjnym w Paryżu proces Abrahama i Chany Grynszpan, oskarżonych o udzielenie gościny Herszlowi Grynszpanowi, który dokonał zabójstwa sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha. Pierwszym wyrokiem sądu bowiem skazani zostali Abraham i Chana Grynszpan na 4-ro miesięczne więzienie, od czego wnieśli apelację do wyższej instancji.

Na ławie obrońców zajmują miejsce adwokaci Morro-Giaferi, Weil Goudscheau i Fränkel. Oskarżeni odpowiadają w języku żydowskim i porozumiewają się z Trybunałem za pośrednictwem tłumacza.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego oskarżeni wnieśli apelację, odpowiada Abraham Grynszpan:

— Kiedy Herszel Grynszpan przybył do nas, liczył lat 15. Gdy popatrzyłem na niego i widziałem w jak okropnym stanie się znajduje, serce krajało mi się z bólu. Dwa tygodnie potem zachorował i przeleżał u nas przez 9 miesięcy. Ojciec jego chciał z powrotem zabrać syna do Hannoweru. Udałem się więc z Herszlem do konsulatu niemieckiego, gdzie mu jednak wizy nie chciano udzielić.

W sierpniu 1938 zawezwano Herszla Grynszpana do prefektury policji, gdzie otrzymał nakaz opuszczenia granic Francji. Wrócił do domu i wybuchł spazmatycznym płaczem. Pytałem go, dlaczego płacze, próbowałem go uspokoić, na co on mi odpowiedział:

— Stryju, dokąd mam się udać? Czy jeszcze kiedyś zobaczę swoich rodziców?

Opowiadanie Abrahama Grynszpana wywiera na wszystkich wstrząsające wrażenie. Przewodniczący Trybunału pyta:

— Czy wiedział pan, że od dnia 12 sierpnia 1938 Herszel Grynszpan nie miał prawa pobytu we Francji?

— Tak jest.

— Dlaczego więc udzielał mu pan w dalszym ciągu gościny?

Stryj Grynszpana odpowiada wśród płaczu:

— Cóż miałem zrobić? Czy miałem wypędzić mego krewnego, młodego, chorego chłopca? Pewnego razu pożegnał się już z wszystkimi, nawet z dozorczynią, spakował swe rzeczy do walizki i odszedł, ale tej samej jeszcze nocy powrócił. Było już po północy, kiedy zapukał do drzwi. Prosił, błagał, płakał, mówi do mnie: „Stryju, jestem zrozpaczony, dokąd mam iść, wszystkie bramy zamknięte są dla Żyda. Niech mnie aresztują, byle bym mógł zostać we Francji. Tu mam ciebie, stryju, a ty mi dopomożesz".

Pytam więc Wysokiego Sądu, co miałem zrobić z tym dzieckiem — wyrzucić go na bruk?

Po zeznaniach Chany Grynszpan, które brzmiały identycznie z wywodami jej męża zabiera głos obrońca Morro-Giaferi, wskazując na to, że raporty policyjne wyrażają się przychylnie o rodzinie Grynszpanów. Obrońca przedkłada różne dokumenty, z których wynika, że oskarżeni nie mają nic wspólnego z zamachem na dyplomatę niemieckiego. W dalszym ciągu Morro-Giaferi odczytuje pismo, świadczące o ciężkiej sytuacji uchodźców żydowskich wygnanych w barbarzyński sposób z Niemiec. Wśród tych uchodźców znajdują się również rodzice młodego Grynszpana. Obrońca apeluje do sądu o unieważnienie pierwszego wyroku.

Niebezpieczeństwa konferencji palestyńskiej w Londynie

Londyn, 8. 1. ŻAT. Daleko idące wątpliwości co do oczekiwanych wyników konferencji londyńskiej o Palestynie zawiera artykuł wstępny „Palestine", organu Brytyjskiego Komitetu Propalestyńskiego. Metoda zwoływania konferencji jest w zasadzie dobra i niejednokrotnie już tą drogą osiągano kompromis między stronami, które były rzekomo nie do pogodzenia, lecz przede wszystkim należy stworzyć wspólną podstawę rozmów. Gdy Żydzi sugerowali konferencję okrągłego stołu, sądzili oni, że mandat — jakkolwiek jest interpretowany — stanowić musi wspólną podstawę rokowań. Gdyby rząd zmobilizował wszystkie czynniki zmierzające do umiarkowanego rozwiązania i gdyby powstańcy byli całkowicie pokonani, wówczas można by się spodziewać, że konferencja zakończy się sukcesem.

Skoro jednak warunków tych nie spełniono, wyniki konferencji zarysowują się jako wątpliwe. Istnieje wprawdzie podstawa dla rozmów między Żydami a umiarkowanymi Arabami, lecz udział zwolenników muftiego w rokowaniach stawia umiarkowanych Arabów w trudnej sytuacji. Druga przeszkoda, która utrudnia sukces konferencji, to zaproszenie krajów arabskich. W ten sposób powierzono im klucz do mandatu, który przecież służyć ma tylko Palestynie i nie ma nic wspólnego z losami mitycznej Panarabii. Wreszcie istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo, o którym najlepiej jest mówić otwarcie. Konferencja stanowi faktycznie koncesję dla ludzi stosujących metody gwałtu, godzące nie tyle w Żydów, ile w Anglię jako władzę mandatową i w umiarkowanych Arabów. Syjoniści przez cały czas wykazywali wzorowe samoopanowanie i cierpliwość. Istnieje jednak konkretne niebezpieczeństwo, że chwiejna postawa rządu zmierzać będzie do nakłaniania Arabów do przyjęcia nowego planu obejmującego wszystkie przeciwieństwo, byle doprowadzić do zakończenia akcji powstańczej. Trudno wyobrazić sobie popełnienie bardziej niebezpiecznego błędu — kończy swe wywody „Palestine".

Ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych

„Foreign Language Information Service" podaje dane statystyczne ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w roku 1937/38 (rok liczony jest od dnia 1 lipca do dnia 30 czerwca). Według tych danych w tym okresie wyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych 2.403 osób, powróciło 400. W liczbie tej wyjechało z Polski 1.653 Żydów. Ze wszystkich krajów świata wjechało do Stanów Zjednoczonych w charakterze migrantów 67.895 osób, w tym z Europy 44.495 osób, w liczbie tej Żydów 19.736, w tym z Europy 16.700 (z Niemiec 11.917, z Polski 1.653, Czechosłowacji 567, z Węgier 416, Rumunii 176). Ponadto wjechało do Stanów Zjednoczonych 567 osób nie emigrantów.

Giną od mrozu zwierzęta i... kwitną róże

Toruń 8. 1. Podczas ostatnich mrozów w lasach pod Bydgoszczą oraz w okolicach Jankowa pod Inowrocławiem padło wiele sztuk młodych sarenek i jeleni od mrozu. Równocześnie donoszą, że w Białowieży pod Mroczą na Pomożu w ogrodzie p. Olaszowej zakwitła róża.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNICOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O zakażeniu grzybkiem promienicy

Jeszcze w roku 1845 stwierdził Langenbeck przypadek zakażenia człowieka promienicą, który to jednak przypadek poszedł w zapomnienie. Dopiero badacze J. Israel (1878) i Ponflick (1880) znaleźli grzybek promienicy w ludzkim materiale chorobowym, a gdy także Bollinger (1877) odkrył ten zarazek w ropie przetoki żuchwy zwierzęcej (bydła rogatego), wówczas Ponflick ustalił ponad wszelką wątpliwość identyczność promienicy ludzkiej ze zwierzęcą. A zatym przyczyną tego u człowieka dość rzadkiego schorzenia jest ten sam

GRZYBEK PROMIENICY,

który powoduje często u rogacizny i innych zwierząt (konia, owcy, kozy, nierogacizny) rzadziej występującą chorobę. Przeniesienia choroby ze zwierzęcia na człowieka za pośrednictwem spożywanego mięsa nie zaobserwowano, nie przenosi się on też z człowieka na człowieka.

Zakażenie natomiast człowieka, jak i zwierząt, następuje zapomocą roślinnych nośników. Zarazek promienicy należący do rzędu streptotrix, a znachodzący się u chorych ludzi lub zwierząt w małych, żółtawych guzkach promieniczych, oglądany pod mikroskopem przypomina kwiat astra dzięki promienistym, nitkowatym tworom, rozdzielającym się widłowato na końcach. Grzybki promienicze pasorzytują na roślinach, zwłaszcza na zbożach, rosnących w okolicach nisko położonych, wilgotnych, moczarowatych i czasami na wylewy wystawionych. To też w większości wypadków.

CIAŁA ROŚLINNE,

jak nasiona, źdźbła, ości, kłosy, słomę uważać należy za przenosicieli tego zarazka. Najbardziej ludność wiejska w jesieni narażona jest na zakażenie promienicą. Wrotami wejścia grzybka do ustroju może być cały szereg uszkodzeń w różnych miejscach ciała.

Przede wszystkim wchodzą tu w rachubę spróchniałe zęby i uszkodzenia śluzówki szczęk. Zarazki bowiem po przeniknięciu do jamy ustnej, ukrywając się w spróchniałych zębach, zakażają także błonę śluzową tejże; z drugiej strony przez otwarte jamy zębodołów zarazek może powędrować do dalszych, nawet dość odległych okolic ustroju. (migdałki, przełyk, przewód oddechowy, kiszki itp.), Możliwym jest również zakażenie promienicą przez uszkodzenie skóry.

Promienica jest schorzeniem przewlekłym; proces chorobowy polegający na wytwarzaniu się pod wpływem grzybków twardych nacieczeń, składających się z tkanki ziarninowej, okresowo zatrzymuje się w swym rozwoju, poczem wytwarzają się nowe nacieki promienicze. Czasami dochodzi do przebicia się ogniska promieniczego do krwiobiegu i w ten sposób mogą się zdarzyć przerzuty w poszczególnych narządach; grzybek może się wówczas osiedlić w mózgu, wątrobie, jamie brzusznej nerce itp.

W jamie ustnej zaczyna się promienica najczęściej od szczęki dolnej lub od gruczołów ślinowych. Schorzenie ma wygląd ropnia dziąsła, przyczem skóra policzka ulega coraz większemu nacieraniu, rozmięka i wytwarza się przetoka. W spróchniałych zębach początek choroby przebiega często z silnymi bólami zębów. Stąd proces chorobowy przejść może na język, dno jamy ustnej, krtań lub nawet postępować dalej ku dołowi.

Schorzenie płuc na tle promienicy jest rzadsze niż promienica żuchwy i szyji, a rozwija się albo pierwotnie wskutek przeniknięcia do dróg oddechowych kurzu zawierającego grzybki promienicy, powodując ogniskowe odoskrzelowe zapalenie płuc z niewielką gorączką, ropną plwociną, nierzadko wytwarzają się przetoki, prowadzące na zewnątrz, a proces chorobowy przechodzi przeważnie na opłucną. Przebieg przypomina często gruźlicę z jej skutkami.

Przy zajęciu narządów brzusznych promienicą najczęstszym punktem wyjścia jest kątnica. Wytwarzają się zrosty pętli jelitowych przetoki, ropnie, czasami zapalenie otrzewnej z wodobrzuszem.

Promienica kóry jako schorzenie pierwotne, jest stosunkowo rzadkim cierpieniem. Wytwarzają się powoli guzowate nacieczenia, ulegające owrzodzeniu i mogące utworzyć czasem przerzuty do mózgu o przebiegu bardzo przewlekłym, z niską gorączką.

U zwierząt infekcja występuje zwykle w zimie i na wiosnę, gdy bydło otrzymuje ostre ości i plewy, a schorzenie rozwija się powoli, zniekształcając przytem stale i wybitnie kości szczęk i czaszki. U zwierzt bardzo rzadko obserwuje się tendencję do przerzutów w przeciwstawieniu do takiej skłonności zauważanej u człowieka.

Usunięcie zarazka z zakażonych terenów może przynieść jedynie melioracja wilgotnych pól, gdzie grzybek ten stacjonarnie przebywa. Niezależnie od tego zapobieganie tej chorobie polega przede wszystkim na zwalczaniu złego przyzwyczajenia

BRANJA DO UST KŁOSÓW ŻBOŻOWYCH

lub trawy, tudzież na przestrzeganiu ostrożności przy stykaniu się ze zwierzętami domowymi, dotkniętymi promienicą; leczenie zaś ludzi chorych na promienicę należy tak do chirurga, jak i internisty. H.

Czy istnieje dieta przeciwrakowa?

Z wielu stron zaleca się pewną określoną dietę przeciwrakową, jednakowoż poglądy na tę kwestię nie są wcale uzgodnione. Dr. P. Delore z Lyonu zaleca osobom, mającym ponad 40 lat, a spokrewnionym z ludźmi chorymi na raka, względnie mającym w poprzednich generacjach kogoś, kto na raża chorował, by w regularnych odstępach czasu poddawali się dokładnemu badaniu lekarskiemu, zażywali wiele ruchu i unikali wszystkiego, co mogłoby działać depresyjnie na ich usposobienie.

W doborze djety powinni ludzie ci unikać przekarmienia wogóle, a nadto baczyć na to, by nie spożywać pokarmów wywołujących alkalizację ustroju, jak n. p. kartofli i cukru; do pokarmów, których powinni się wystrzegać, należą również — według Delore'a — jarzyny, zawierające wiele potasu i sody, a więc szpinak, groch, bób, kapusta, buraki, a ponadto po ziomki. Zaleca on natomiast spożywanie delikatnej mąki, owsianki, masła, sera, oliwy i tranu.

Alkohol i nikotynę uważa Delore ze względu na wywoływane przez nie chroniczne zadrażnienie za szkodliwe; herbata, kawa i kakao są wobec zawartości w nich ciał purynowych i potasu tylko w małych ilościach dopuszczalne. Za przeciwskazane uważa Delore również spożywanie konserw i innych zindustrializowanych produktów pokarmowych; ostrzega także przed stosowaniem kuracji przy pomocy wód alkalicznych i przed zażywaniem dwuwęglanu sody; zaleca natomiast stosowanie wapnia i soli magnezu.

Odpowiedzi redakcji

NIESPOKOJNY TARNOWIANIN. Przyczyną jest zapewne niedostateczny obieg krwi. Wskazane naprzemienne kąpiele rąk po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie, a potem energiczny masaż rąk. Doskonałe wyniki dają również nagrzewania przy pomocy diatermii.

MŁODA MĘŻATKA. Jest to zapewne następstwo jakichś zaburzeń w funkcjonowaniu jajników. Stwierdzić to jednak może tylko lekarz-ginekolog po dokładnym zbadaniu; na odległość uskutecznić tego nie można.

NIECIERPLIWA T. S. Udzieliliśmy już Pani dwukrotnie wyczerpującej odpowiedzi. Wyraźnie napisaliśmy że owoce i jarzyny jeść wolno, a pokarmów słodkich jeść nie wolno. Marmelada jest zawsze słodzona, a więc mimo, że składa się ona z owoców, jeść jej nie można. Tak samo wspominaliśmy, że pokarmów mącznych należy jeść możliwie nie wiele. Bułka jest, o ile nam wiadomo, pokarmem mącznym, wobec czego, rzecz prosta nie można jej jeść wiele.

ZMARTWIONY H. Na odległoć w przypadkach takich, które wymagają dokładnego, naocznego zbadania przez lekarza (najlepiej chirurga), radzić nie możemy.

BRZYDKA CHOROBA. Trzeba leżeć i przez 1 do 2 dni (tak, jak Pani lekarz zalecił) możliwie wstrzymać się od jedzenia, ograniczyć picie płynów. Co najwyżej dla zaspokojenia pragnienia pić od czasu do czasu łyżeczkę zimnej herbaty bez cukru (można osłodzić sacharyną). Ciepłe kataplazmy na brzuch; olejek rycynowy lub senes. Potem dopiero dieta płynna: kakao z sacharyną, cedzone olejki odwar z ryżu z sokiem cytrynowym, a wreszcie zupy mięsne, ryż, puree z kartofli.

(Dalsze odpowiedzi w następnym dodatku).

Emigracja do Boliwii

Berlin, 8. 1. ŻAT. Konsul Boliwii w Berlinie zaprzeczył doniesieniom jakoby Boliwia zniosła ograniczenia imigracyjne. Wizy udzielane są indywdualnie. Podania osób o doświadczeniu rolnym oraz kapitalistów posiadających przeszło 5.000 dolarów są załatwiane przychylnie. Wizy otrzymują też lekarze i naukowcy, jeśli podania ich są zatwierdzane przez rząd boliwijski. W r. 1938 wyjechało do Boliwii 200 emigrantów.

Gmina żydowska w Montevideo, stolicy Urugwaju, postanowiła sprowadzić 50 żydowskich dzieci uchodźców z Niemiec. Rząd Urugwaju udzielił już na to swej zgody.

Praga, 8. 1. ŻAT. Komitet gospodarczy rady ministrów obszernie omawiał zagadnienie emigracyjne i przystąpił do opracowania planu emigracyjnego na rok 1939. W porozumieniu z odnośnymi resortami rządów w Pradze, Preszburgu i Huscie, postanowiono umożliwić emigrację 10.000 osób z Czechosłowacji do krajów południowo-amerykańskich. Plan ten stanowi pierwszy etap przy rozwiązaniu tego zagadnienia. Emigracja obejmuje zarówno Żydów jak i nie-Żydów.

Specjalny wydział emigracyjny w Ministerstwie Opieki Społecznej opracowuje rejestr emigrantów żydowskich.

Nawet w obliczu majestatu śmierci...

Warszawa, 8. 1. (A). W czasie modłów sobotnich odprawionych w jednej z bóżnic niedaleko katedry św. Jana, padły do wnętrza bóżnicy kamienie i butelki z cieczą cuchnącą. Rzucili je uczestnicy pogrzebu Dmowskiego, którzy następnie wyważyli drzwi bóżnicy i pobili modlących się tamże, m. in. jednego młodzieńca bardzo ciężko.

„Mein Kampf“ w Polsce

Warszawa, 8. 1. (A). Jak wiadomo, przed kilku miesiącami większe księgarnie sprowadziły z Niemiec w celu rozsprzedaży w Polsce „Mein Kampf“ Hitlera. Książka ta ukazała się w witrynach dużych księgarń w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski. Jak się okazuje, najpoważniejsza z księgarń, która pierwsza wydawnictwo to sprowadziła z Niemiec, sprzedała dotąd jedynie 120 egzemplarzy.

Wybory samorządowe w Borysławiu

Borysław, 8. 1. PAT. Dziś odbyły się w Borysławiu wybory do rady miejskiej. Głosowanie odbyło się na cztery listy.

Frekwencja wyborcza prawdopodobnie przekroczy 60 procent uprawnionych do głosowania spośród 23 tys. obywateli, posiadających to prawo. Wybory odbyły się w spokoju. Ogłoszenie wyników nastąpić ma w poniedziałek.

Ostrzeżenie pod adresem lekarzy

Warszawa, 8. 1. (A). Izby lekarskie ogłosiły mamienne ostrzeżenie przeciwko jakiejkolwiek bądź współpracy dyplomowanych lekarzy z t. zw. naturalistami i leczącymi za pomocą ziół. Każda współpraca ze znachorami powodować będzie dochodzenia dyscyplinarne przeciwko lekarzom.

Nowe autostrady w górach

Warszawa, 8. 1. (A). Odzyskanie od Czechosłowacji terenów górskich umożliwi budowę wygodnych połączeń dla ruchu samochodowego na terenie Pienin i Podhala. M. in. projektowana jest budowa nowej autostrady przez Krynicę i Wywową, skracająca znacznie komunikację na obszarach górskich.

—oo—

Powrót Daladiera

Paryż, 8. 1. (A). Premier Daladier, którego podróż trwała równo 8 dni, przybył dziś o godz. 9 na dworzec lyoński, powitany przez szereg reprezentantów rządu, parlamentu oraz świata politycznego.

Prawo wyboru ojczyzny...

Gibraltar, 8. 1. PAT. Oficerowie i członkowie załogi hiszpańskiego okrętu rządowego „Jose Lui Diaz“ zostali oficjalnie poinformowani, iż przy najbliższej okazji zostaną odesłani do kraju, przy czym przysługiwać im będzie wybór między Hiszpanią rządową a powstańczą.

Tajemnicza eksplozja przy wyrobie maszyny piekielnej w Bukareszcie

Bukareszt 8. 1. PAT. W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła wczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja. Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce potem zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Zbrojenia powietrzne Australii

Londyn, 8. 1. (R). Minister lotnictwa oświadczył dziś, że przychylając się do życzenia rządu australijskiego, rząd brytyjski wyśle w najbliższym czasie misję, której zadaniem będzie zbadanie możliwości rozbudowy fabryk samolotów w Australii i opracował plan, który będzie przedmiotem obrad obu rządów. Na czele misji stać będzie sir Hardman Lever, który przewodził niedawno misji kanadyjskiej, w jej skład wejdą: stały sekretarz ministra lotnictwa płk. Sir Donald Banks i marszałek Sir Arthur Longmore, jak również szereg rzeczoznawców.

—oo—

Zapowiedź plebiscytu w Syrii pod hasłem: niepodległość czy mandat

Stambuł, 8. 1. PAT. Dziennik stambulski „Vakyt“ donosi z Damaszku, że podczas przyjęcia delegacji młodzieży uniwersyteckiej premier Syrii Dżemil Mardam oświadczył co następuje:

„Okres walki nie został jeszcze zakończony. Jako prezes Rady Ministrów oświadczam, że tak samo, jak i dawniej, będziemy się sprzeciwiać i w przyszłości istnieniu mandatu, dopóki nie osiągniemy uznania naszych praw. Mówię o tym nie tylko tu, lecz złożę odpowiednią deklarację i w parlamencie. W najbliższym czasie przeprowadzę plebiscyt celem ujawnienia stanowiska kraju, z zapytaniem czego chce naród: wolności czy też mandatu. Nie mam wątpliwości co do tego, jak wypadnie odpowiedź.“

* * *

Stambuł, 8. 1. PAT. Jak donoszą z Bejrutu, w łonie bloku narodowego Syrii ujawniają się ostatnio dwa prądy. Jeden z nich dąży do utrzymania przy władzy obecnego rządu, drugi zaś domaga się niezwłocznej dymisji premiera Dżemila Mardama i powołania nowego gabinetu bardziej zdecydowanego bronić wolności Syrii.

Przewodniczący bloku narodowego Klusti wystąpił w parlamencie z żądaniem, aby rząd ogłosił niezwłocznie niepodległość Syrii.

Szef propagandy, Fahri Barudi, wezwał młodzież do pogotowia celem obrony ojczyzny.

Premier Dżemil Mardam oświadczył, że prezydent republiki syryjskiej, parlament i rząd są jednomyślni w swym poglądzie, że Syria nie musi pertraktować wcale z komisją, którą Paryż ma wysłać do Damaszku. „Jeżeli Francja, powiedział mówca, nie chce dotrzymać swego słowa, Syryjczycy są gotowi złożyć w ofierze swe życie w obronie niepodległości swego kraju.“

Bejrut, 8. 1. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się w większych miastach Syrii szereg manifestacyj na rzecz niepodległości Syrii. W Damaszku, Alepie, Homs i Hama zamknięte są od rana wszystkie sklepy, a ulicami przeciągają organizacje patriotyczne oraz studenci. Władze wydały szereg zarządzeń w celu utrzymania porządku.

Sensacyjna afera z dostawą samolotów do Hiszpanii -- via Turcja

Stambuł, 8. 1. PAT. Prasa turecka podaje szczegóły wielkiej afery przemytniczej, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy. Chodzi — jak wiadomo — o transport 50 samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Walencji i Barcelony. Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przy czym sfałszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny. W aferę był zamieszany urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Ruhi i agent handlowy Ekrem Koenig, obywatel turecki. Ehrem Koenig został niedawno aresztowany w Paryżu. Koenig uniknął aresztowania w Stambule w ten sposób, że przechowywał go u siebie wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który wystawił mu fałszywy paszport na wyjazd do Rumunii. W Rumunii wykryto fałszerstwo i Koenig został deportowany. We Francji Koenig, po zażądaniu przez rząd turecki jego wydania, był przez czas dłuższy poszukiwany i został aresztowany dopiero wskutek katastrofy samochodowej. Wartość przeznaczonej dla rządu hiszpańskiego broni oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich. W Stambule krążą pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą kilku wyższych urzędników państwowych.

Szczegóły katastrofy samolotu szwajcarskiego we Francji

Trzy osoby załogi i dwaj pasażerowie zabici, dwunastu rannych

Senlis (dep. Oise), 8. 1. PAT. Wczoraj wieczorem mieszkańcy wsi La Chapelle en Serval spostrzegli dwumotorowy jednopłatowiec, lecący stosunkowo nisko, którego motor zdawał się funkcjonować normalnie. Był to samolot tow. „Air Swiss“ utrzymujący regularną komunikację między Zurychem a Paryżem. Nagle samolot zachwiał się, po czym runął na wzgórze położone między La Chapelle i Survilliers. Na pokładzie samolotu znajdowali się pilot, radiotechnik, stewardesa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy. Pilot radiotechnik oraz jeden nieznanego nazwiska pasażer zginęli na miejscu. Jedna z pasażerek, prawdopodobnie obywatelka polska, zmarła potem wkrótce w szpitalu. Stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią, zmarła dziś nad ranem. Stan zdrowia pozostałych pasażerów, którzy wszyscy są ranni, nie budzi poważniejszych obaw. Zwłoki zabitych przewieziono do kaplicy w Senlis, po czym odtransportowane zostaną one do Paryża.

Neutralizacja wysp Alandzkich

Sztokholm, 8. 1. (R). Cała prasa szwedzka wyraża zadowolenie z powodu osiągnięcia pomiędzy Szwecją a Finlandią ostatecznego porozumienia w sprawie wysp Alandzkich. Prasa wyraża przekonanie że nikt z sygnatariuszy konwencji z r. 1921 nie będzie miał zastrzeżeń co do zarządzeń militarnych, mających na celu jedynie zapewnienie neutralizacji Archipelagu. Prasa wyraża nadzieję, że również żadne inne mocarstwo, zwłaszcza Z. S. R. R. nie wysunie zastrzeżeń. Porozumienie szwedzko-fińlandzkie będzie we wtorek przedmiotem obrad komisji dla spraw zagranicznych, po czym zostanie przedłożone Riksdagowi.

Zdementowana pogłoska o naprężeniu między Z. S. R. R. a Saudią

Londyn, 8. 1. PAT. Zarówno poselstwo arabskie w Londynie, jak i ambasador Z. S. R. R. oświadczają, że nic nie wiedzą o rzekomym zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Arabią saudzką a Z. S. R. R.

Turecka propaganda zagranicą.

Stambuł, 8. 1. PAT. Rząd ankarski postanowił przystąpić do utworzenia dwóch nowych departamentów, mających na celu zorganizowanie propagandy w krajach zagranicznych, a to drogą wyświetlania filmów i wydawania broszur i periodyków w różnych językach.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa Polski w hokeju

HOKEISTOM CRACOVII NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ NAD DĘBEM

Cracovia — Dąb 1:1.

Na torze lodowym Cracovii odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0 0:0, 0:1).

Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem Katowiczan, dla których w tym okresie bramkę uzyskał Piechota z dalekiego strzału, nie bez winy Maciejki. W drugiej tercji przeważa Cracovia, jednak mimo ciągłych ataków dzięki dobrej grze Kasprzyckiego w obronie i Tarłowskiego w bramce wynik nie ulega zmianie. W trzeciej tercji Cracovia silnie atakując uzyskuje wyrównanie ze strzału Kowalskiego. Z Dębu na wyróżnienie zasługuje najlepszy gracz na lodzie Burda, Urson, Kasprzycki i Tarłowski. U Cracovii dobra obrona, Maciejko w bramce i Stachura z Muszyńskim w drugim ataku. Atak olimpijski zawiódł. Sędziowali pp. Strzelecki i Zalewski ze Lwowa. Publiczności około 2 tys.

STOŁECZNA POLONIA ZWYCIĘŻA POZNAŃSKI AZS 3:0.

W niedzielę odbył się w Poznaniu pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Zespół poznański stanowi cień dawnej świetnej drużyny eksmistrza Polski. Przez cały czas przewaga drużyny stołecznej, przy czym z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro. Sędziowie we wszystkich tercjach zmuszeni byli wystawiać graczy z obu stron za bandę.

A. Z. S. wystąpił bez Stogowskiego. Od większej porażki obronił akademików dobrze grający w bramce Muszyński Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szwicarz, Kamiński i Krygier.

CZARNI BIJĄ POGOŃ WE LWOWIE.

We Lwowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo kl A między Czarnymi a Pogonią. Wygrała drużyna Czarnych 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki zdobyli dla Czarnych: Jasiński (dwie), Kuliczkowski i Lemiszko dla Pogoni — Korzeniowski. Czarni wystawili do tego spotkania swój ligowy pełny skład, co nie jest zgodne z przepisami i dlatego Pogoń założyła protest.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WILEŃSKIEGO OGNISKA NAD WARSZAWIANKĄ

Na lodowisku Warszawianki odbył się w niedzielę rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy wileńskim Ogniskiem i Warszawianką. Zwyciężyło ponownie Ognisko w identycznym stosunku, jak w pierwszym spotkaniu, 1:0, przy czym decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył tak samo Ginter na początku trzeciej tercji.

Warszawianka miała przewagę, ale nie umiała jej wyzyskać z powodu niedyspozycji strzałowej swego napadu.

Ł. K. S. MISTRZEM HOKEJOWYM KL. A ŁODZI

W zawodach hokejowych o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego Ł. K. S. 1b pokonał Wimę 7:1 (0:0, 3:1, 4:0), a Union Touring zremisował z K. P. Zjednoczone 0:0.

Mistrzostwo Łodzi zdobyła drużyna Ł. K. S. 1b przed Unionem Touringiem, K. P. Zjednoczone i Wimą.

SYRENA ZWYCIĘŻA MAKABI WARSZ. 12:4 W BOKSIE

Sobkowiak bije zdecydowanie Rundsteina, a Neuding zwycięża Dorobę.

W gmachu Cyrku warszawskiego rozegrany został ciekawy mecz bokserski pomiędzy Syreną i Makkabi, Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 12:4. W ramach tego meczu doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Największymi niespodziankami były zdecydowane zwycięstwo Sobkowiaka nad Rundsteinem i niemniej zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Dorobą. Inne spotkania przyniosły zwycięstwa faworytom.

W wadze muszej Jakubowicz (M) wygrał walko werem z powodu niestawienia się Baskiewicza.

W koguciej Sobkowiak wygrał wysoko na punkty z Rundsteinem, górując zwłaszcza w pierwszych dwóch starciach. W ostatniej rundzie Rundstein dochodzi do głosu, ale nie wpłynęło to już na wynik spotkania. Sobkowiak, jak się okazało, znajduje się w bardzo dobrej formie, Rundstein był za mało ruchliwy i ustępował swemu przeciwnikowi pod każdym względem.

W wadze piórkowej Teddy (S) wypunktował bez trudu Finkielsteina.

W lekkiej Kozławski (S) wygrał przez techniczny k. o. w 3-ciej rundzie z Lewkowiczem. Po wyrownanej pierwszej rundzie Lewkowicz w drugim starciu inkasuje kilka ciężkich ciosów, a w trzeciej rundzie był już zupełnie niezdolny do walki.

W wadze półśredniej Kolczyński (S) zmusił Ślaza do poddania się w drugiej rundzie. Ślaz oczywiście nie mógł być groźnym przeciwnikiem dla Kolczyńskiego.

W średniej Doroba drugi (S) wygrał z bardzo słabym Hochhauserem.

W półciężkiej Włostowski (S) wypunktował prymitywnie walczącego Ryffenholca.

W ciężkiej Neuding (M) wygrał wysoko na punkty z Dorobą 1-ym. W pierwszej rundzie Doroba bije dużo, ale niecelnie, Neuding natomiast rzadziej, ale bardzo mocno. W drugim starciu Doroba dostaje kilka mocnych ciosów i kończy zupełnie wyczerpany. W ostatniej rundzie Doroba nie stawia prawie oporu. Neuding ma bezapelacyjną przewagę i posyła nawet na chwilę swego przeciwnika na deski.

WARTA POKONAŁA GOPLANĘ 10:6.

W niedzielę wieczorem odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowymi K. S. Goplania i Wartą poznańską. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:6.

ŁÓDŹ POKONAŁA TORUŃ 11:5

W Łodzi odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski Łódź—Toruń, zakończony zwycięstwem bokserów łódzkich w stosunku 11:5.

Bokserzy łódzcy zdobyli w ten sposób po raz drugi puchar przechodni, ufundowany przez prezydenta m. Torunia.

H. C. P. POKONAŁ LECHIĘ 11:5, ALE LECHIA WNIOSŁA PROTEST

Poznaniu rozegrano spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy H. C. P. i Lechią ze Lwowa, zakończone zwycięstwem H. C. P. w stosunku 11:5.

Lechia przed zawodami wniosła protest, domagając się przyznania jej zwycięstwa 16:0 w. o., a to ze względu na niezawiadomienie jej przez H. C. P. o godzinie i miejscu rozgrywki i ważeniu zawodników. Walki stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie zawodami niewielkie. Drużyna gości, jako całość, ustępowała technicznie lepszej i więcej rutynowanej drużynie H. C. P.

STRZELEC Z ZAKOPANEGO MISTRZEM POLSKI W BIEGU ROZSTAWNYM

Indywidualnie najlepszy czas uzyska. Nowacki Edward

Zakopane. (PAT) W niedzielę rozegrane zostały w Zakopanem mistrzostwa Polski w biegu rozstawnym 4×10 km. Start i meta znajdowały się na stadionie narciarskim pod skocznią. Warunki śnieżne dobre.

Do zawodów zgłoszono 19 sztafet. Startowało 17, ukończyło bieg 16 sztafet.

1) Sekcja narciarska Strzelec Zakopane 3 g. 25 m. 43 sek. w składzie: Gadon, Klotek, Karpiel Jan, Nowacki Edward. 2) Wisła 1. Zakopane w czasie 3:29:57 w składzie: Roj, Wnuk, Orlewicz, Wowkonowicz. 3) Śląski Klub Narciarski w czasie 3:35:17 w składzie Sikora, Matuszny, Czepczor, Wawrzak. 4) Sokoł, Zakopane w czasie 3:35:27 w składzie: Bursa, Idzikowski, Kysiak, Marduła. 5) Strzelec II Zakopane w czasie 3:36:59, 6) SNPTT I. Zakopane w czasie 3:37:34.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał znakomity nasz biegacz Nowacki Edward (Zw. Strzelecki Zakopane)48 min. 21 sek., 2) Orlewicz (Wisła) 50:14 3) Klotek, 4) Wnuk, 5) Matuszny.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA WARSZAWSKIEGO AZS W TARTU

Tallin (PAT) Drużyna gier sportowych warszawskiego AZS startowała w Tartu, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę. W siatkówce kobiecej AZS pokonał miejscową reprezentację akademicką 2:1, w siatkówce męskiej Estończycy pokonali AZS 2:0.

PIERWSZE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W WARSZAWIE

Kalbarczyk i Nehringowa w dobrej formie.

Na lodowisku, urządzonym na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Startowało 12 zawodników, 2 zawodniczki, oraz 25 juniorów. Jak się okazało, Kalbarczyk i Nehringowa znajdują się w bardzo dobrej formie. Techniczne wyniki były następujące:

500 mtr dla panów wygrał Kalbarczyk (Polonia) w czasie 49 sek. przed Lisickim (Polonia) 50,1 i Kowalskim (WTŁ) 5.21

Na 5.000 metr dla panów Kalbarczyk uzyskał czas lepszy niż na Olimpiadzie 8:44,2 przed Kowalskim 10:19,3 i Lisickim 10:22.

500 mtr pań wygrała Nehringowa (Polonia) w czasie 62 sek. Damska, która startowała wraz z Nehringową, poślizgnęła się na wirażu i nie ukończyła biegu.

Na 3.000 mtr Nehringowa startowała, nie mając przeciwniczki z juniorem Majewskim. Majewski uzyskał czas 6:24,1, a Nehringowa 6:25,1.

W biegu propagandowym dla chłopców do lat 10-ciu na 100 mtr zwyciężył w pierwszej grupie Jacek Nehring (synek Nehringowej), a w drugiej grupie Dernik.

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE MECZEM POLSKA—FRANCJA W PARYŻU

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski między Polską a Francją budzi ogromne zainteresowanie. Organizatorzy spodziewają się, że olbrzymi stadion w t. zw. Parku Książąt (parc des princes) zostanie na mecz ten wysprzedany do ostatniego miejsca. Dnia 12 stycznia odbędzie się na stadionie Colombes w Paryżu mecz treningowy „przy zamkniętych drzwiach“ między teamami A i B Reprezentacji Francuskiej. Skład ekipy, która grać będzie przeciw Polsce zostanie ustalony 13 stycznia.

DWA REKORDY POLSKI NA PRZEDOLIMPIJSKIM OBOZIE SKOCZKÓW

Toruń (PAT) Na zakończenie przedolimpijskiego obozu skoczków odbyły się w niedzielę w Toruniu zawody lekkoatletyczne w hali z udziałem uczestników obozu. W trójskoku z miejsca Morończyk uzyskał 9.09 m., co jest nowym rekordem Polski. Tenże zawodnik w skoku o tyczce wynikiem 3,91 m ustanowił nowy rekord Polski.

MŁODZI PŁYWACY ŚLĄSKA NA TRASIE

W Katowicach odbył się trójmecz pływacki drużyn młodych. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła katowicka Pogoń, uzyskując 146 punktów przed Giszowcem (94 pkt) i Świętochłowicami (39 pkt).

Uzyskane wyniki uważać należy za dobre. Na uwagę zasługuje wynik Stańkówny z Pogoni, która uzyskała na 200 mtr stylem klasycznym, czas 3,38. Dobry wynik uzyskał również czyniący stałe postępy Bonk z Giszowca, uzyskując na 100 mtr czas 1:11,2.

WIEDEŃSKI RAPID ZDOBYŁ PUCHAR NIEMIEC

Finałowy mecz piłkarski o puchar Rzeszy i nagrodę przewodcy sportu Rzeszy von Tschammer und Osten pomiędzy wiedeńskim Rapidem i F. S. V. Frankfurt zgromadził na stadionie olimpijskim w Berlinie, mimo ulewnego deszczu, przeszło 40 tysięcy widzów. Zawody zakończyły się tryumfem szkoły wiedeńskiej. Rapid zdobył po raz pierwszy puchar Rzeszy, bijąc Frankfurt 3:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Schors, Hofstaedter i Binder, a dla Frankfurtu Dosedzal.

Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy w walkach o puchar wzięły udział drużyny z całej wielkiej Rzeszy, a więc również kluby austriackie i sudeckie.

Dotychczas puchar Rzeszy zdobyły kolejno I. F. C. Nuernberg, VFB Leipzig, Schalke 04 i wiedeński Rapid.

Japonia montuje blok gospodarczy

Tokio, 8. 1. PAT. Agencja Domei uzyskała wywiad z ministrem finansów Japonii Ischiwatari, który zapowiedział zwołanie konferencji gospodarczej Japonii, Mandżukuo i Chin w celu stworzenia trwałych podstaw dla bloku gospodarczego tych trzech państw. Minister oświadczył, że emisja bonów osiągnie 300 milionów jenów w ciągu przyszłego roku finansowego. Minister przyznał, że ulokowanie tych bonów na rynku będzie problemem trudnym. Dalej minister zapowiedział rewizję obowiązujących obecnie podatków i podwyżkę niektórych. Ceny tytoniu nie zostaną jednak podwyższone.

W Rzymie o rozmowach polsko-niemieckich

Rzym, 8. 1. PAT. Opinia włoska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi rozmowom polsko-niemieckim, odbytym w Berchtesgaden i Monachium, przypisując tym rozmowom bardzo duże znaczenie polityczne. Dzienniki przewidują, że polsko-niemiecka deklaracja z r. 1934 zostanie przedłużona.

Co przyniesie podróż Chamberlaina?

Rzym, 8. 1. PAT. Londyński korespondent „Stampa", omawiając zbliżającą się wizytę Chamberlaina w Rzymie, pisze: Ewentualność zupełnej klęski wojsk barcelońskich w Hiszpanii brana jest coraz bardziej pod uwagę jako wydarzenie, mogące nastąpić już w najbliższych dniach. Z tego też względu kwestia przyznania gen. Franco praw strony walczącej uważana jest za bardzo aktualną. Ponadto korespondent zwraca uwagę na doniesienia prasy angielskiej, przewidujące, że wobec zwycięskiego rozwoju ofensywy gen. Franco wszelkie rozmowy na temat ewentualnego zawieszenia broni w Hiszpanii nie mają racji bytu.

Rzym, 8. 1. PAT. „Gazetta del Popolo", omawiając stosunki włosko-francuskie, pisze, że wbrew zapowiedziom Francji, iż nie chce ona pośrednictwa angielskiego, opinia francuska stwierdza, że Chamberlain będzie musiał w Rzymie zająć się zagadnieniem francusko-włoskim, interesującym również W. Brytanię, jako mocarstwo, mające specjalne interesy na Morzu Śródziemnym. My, Włosi — pisze dziennik — musimy oświadczyć, że uzbrojeni w nasze prawa i broń, doprowadzimy do rozwiązania spraw, które nas interesują. Mussolini dotychczas nie powiedział, które zagadnienia domagają się natychmiastowych rozstrzygnięć, powie to jednak w chwili odpowiedniej z właściwą sobie jasnością i stanowczością.

Tu felix Austria...

Wiedeń, 8. 1. PAT. Dziś odbyło się uroczyste włączenie Moraw południowych oraz części Sudetów do Austrii. Gauleiter Henlein wygłosił z okazji tej w Znaim mowę, w której omówiwszy znaczenie historyczne tego aktu, podkreślił, że Morawy południowe będą odtąd opoką niemieckości. Dawne ziemie południowych Czech i Moraw przyłączono administracyjnie do Austrii Dolnej i Górnej.

Zlikwidowany konflikt kinowy w Paryżu

Paryż, 8. 1. PAT. W przeddzień powrotu premiera Daladier z Algieru zastępcy premiera, ministrowi Chautemps, udało się zlikwidować konflikt, który doprowadził do zamknięcia wszystkich kin paryskich. Rząd przyrzekł, że będzie interweniował u władz miejskich w celu zmniejszenia ciężarów, nałożonych w ostatnich tygodniach przez władze miejskie na widowiska filmowe. W sobotę już wszystkie kina podjęły przedstawienia. Zlikwidowanie konfliktu ma do pewnego stopnia znaczenie polityczno-propagandowe, ponieważ zamknięcie kinoteatrów uniemożliwiłoby wyświetlanie wielkiego filmu propagandowego, który obrazować będzie podróż premiera Daladier po francuskich posiadłościach afrykańskich. Wobec podjęcia przedstawień, film ten już w najbliższych dniach będzie mógł wejść na ekrany kinoteatrów paryskich.

Odszkodowania na Litwie za wywłaszczenie

Warszawa 8. 1. (A) Według wiadomości, nadeszłych z Kowna, rząd litewski wstawi do nowego budżetu państwa specjalną pozycję na odszkodowanie dla wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Na odszkodowania te przeznaczona będzie w ciągu najbliższego roku suma miliona litów. Jak wiadomo, wśród wywłaszczonych właścicieli ziemskich znajduje się wielu Polaków i Żydów.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Stambuł, 8. 1. PAT. Okolice Smyrny zostały dziś w nocy nawiedzone dość silnym trzęsieniem ziemi. Wyrządzone szkody są znaczne.

Jeszcze o odpowiedzi Mussoliniego na orędzie Roosevelta w sprawie żydowskiej

Rzym, 8. 1. PAT. Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach amerykańskich, przedmiotem rozmowy, jaka odbyła się wczoraj pomiędzy ministrem Ciano a ambasadorem Stanów Zjedn. przy Kwirynale, Phillipsem, było orędzie, wysłane niedawno przez prezydenta Roosevelta do Mussoliniego w sprawie żydowskiej. W orędziu tym Roosevelt proponować ma Mussoliniemu udział we współpracy przy rozwiązywaniu kwestii żydowskiej i proponuje, aby Włochy otworzyły Abisynię dla emigracji żydowskiej. W odpowiedzi na to orędzie oficjalne sfery włoskie oświadczyć miały, że Włochy nie odmawiają zasadniczo udziału w rozwiązywaniu ogólnego problematu żydowskiego, jednakowoż nie godzą się na przeznaczenie jako terenu kolonizacyjnego Abisynii, która jest niezbędna dla emigracji Włochów z przeludnionego półwyspu Apenińskiego. Dla Żydów natomiast wybrane być muszą słabo zaludnione i niewykorzystane terytoria, które znaleźć można w innych częściach świata.

Nowe starcia czesko-węgierskie

Budapeszt, 8. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem doszło do starcia granicznego między regularnymi wojskami czeskimi i bandami Wołoszyna z jednej strony a węgierską strażą graniczną z drugiej. Starcie wydarzyło się w pobliżu Nagygejpec w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną. Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

Praga, 8. 1. PAT. Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że rokowania czeskosłowacko-węgierskiej komisji delimitacyjnej zostały na czas nieokreślony przerwane. Powodem miały być ostatnie incydenty w Rozwegowie koło Munkacza. Wczoraj po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czeskosłowacko-węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

Na „ziemi niczyjej"...

Budapeszt, 8. 1. PAT. „Magyar Nemzeti" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że na Rusi Podkarpackiej panuje taki chaos, że nie wiadomo, kto właściwie rządzi i kto przeciwko komu występuje. Podczas gdy na tej ziemi niczyjej ścierają się różne obce interesy, których ostrze zwraca się przeciwko nam, dziś stokroć bardziej, niż kiedy indziej staje przed nami konieczność stworzenia wspólnej granicy z Polską.

* * *

Paryż, 8. 1. PAT. Na łamach „Le Journal" czołowy publicysta dziennika, Saint Brice, pisze: w Europie centralnej grzmią armaty. Zagadkowy incydent doprowadził do walk między Czechami i Węgrami na Rusi Podkarpackiej. Incydent obecny jest uderzającym dowodem fałszywej sytuacji, stworzonej na tym terytorium.

„Le Temps" w artykule wstępnym, omawiającym incydent w Munkaczu, oświadcza, że uregulowanie sprawy tamtejszej granicy przez decyzję arbitrażu wiedeńskiego nie usunęło bynajmniej z Europy centralnej tych komplikacyj, które poprzednio stworzyły tyle kłopotu dla zainteresowanych państw.

Rozdźwięki estońsko-łotewskie

Ryga, 8. 1. PAT. Zarówno prasa estońska, jak i łotewska, obszernie omawiają ostatnie tarcia, powstałe w stosunkach między obu państwami.

„Paevaleth" raz jeszcze robi przegląd tych stosunków, nie szczędząc ostrych słów pod adresem min. Muntersa i ubolewając, że wzajemne stosunki te uległy tak dużemu ochłodzeniu. Dziennik wyraża pogląd, że byłoby pożądane, aby zwołana została specjalna konferencja, na której uzgodnionoby sporne sprawy. W konferencji tej winniby wziąć udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale i dowódcy sił zbrojnych obu państw.

Łotewska „Brihva Zeme" zamieszcza na ten sam temat dłuższy artykuł, utrzymany w tonie ugodowym i dowodzącym, że sprawa sojuszu, istniejącego między obu krajami, nie podlega w ogóle żadnej dyskusji, a rozbieżność poglądów dotyczyć może jedynie zagadnień gospodarczych, które należy wszelkimi siłami doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

Kara śmierci na młodocianego bandytę -- oczywiście w Niemczech

Berlin, 8. 1. PAT. Jeden z procesów, wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu" na bandytów samochodowych, zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szofera taksówki do oddania mu samochodu.

Krwawa zabawa w Rawie Ruskiej

Rawa Ruska, 8. 1. PAT. W dniu 7 bm. odbyła się w salach miejscowego Sokoła zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugeniusz Napawliński wraz z narzeczoną. Po północy między danserem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynarii dr. Buchtą, będącym w stanie podchmielonym, a pr. Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez dr. Buchtę czynnie znieważony. W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr. Buchty, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą dr. Buchcie urzędnik skarbowy w Rawie Ruskiej, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Naróg, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas operacji.

Lindbergh — ekspertem w kongresie U. S. A.

Waszyngton, 8. 1. PAT. Przedstawiciel demokratów Stanu Georgia i przewodniczący komisji spraw morskich w Izbie Winson oświadczył, iż rząd zamierza zaprosić na posiedzenia komisji płk. Lindbergha, celem skorzystania z jego doświadczenia w zagadnieniach lotniczych.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Pl. Zgody 18, Mogilska 16. Madalińskiego 7.

Pan Prezydent R. P. w przejeździe przez Kraków

W drodze powrotnej z wywczasów w Jaworzynie Pan Prezydent R. P. przejeżdżał specjalnym pociągiem przez Kraków do stolicy. W Płaszowie gdzie pociąg zatrzymał się, powitał P. Prezydenta R. P. wojewoda krakowski dr. Tymiński i starosta grodzki dr. Wojnarowski.

Dwaj ministrowie w Krakowie

Onegdaj bawili przez kilka godzin w Krakowie p. minister komunikacji płk. Ulrych i minister poczt i telegrafów Kaliński. W godzinach wieczornych obaj ministrowie powrócili do stolicy.

Nowe umundurowanie Policji Państwowej

Zarządzeniem Komendanta Policji Państwowej wprowadzone zostały specjalne mundury galowe, które noszone będą w czasie uroczystości państwowych, świąt narod. itp. Spodnie umundurowania galowego opatrzone będą chabrowymi lampasami.

Poza tym zmieniono nieco umundurowanie rezerwy policji, która nosić będzie niebieskie naszywki z literami K. G.

Obrady C. I. E. w Krakowie

W niedzielę rozpoczął obrady w Krakowie XXII Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) Na Kongres przybyli przedstawiciele około 20 państw, m. in. także z Brazylii, Nowej Zelandii, Unii Południowej Afryki itd. Na dworcu powitali przybyłych przedstawiciele Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“. Przed południem uczestnicy Kongresu udali się na Wawel, gdzie złożyli wieniec w krypcie Marsz. J. Piłsudskiego. W ciągu dnia uczestnicy Kongresu zwiedzali zabytki Krakowa. Wieczorem o godzinie 19 odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta inauguracja Kongresu.

Las Wolski — raj dla narciarzy

W Lesie Wolskim roiło się wczoraj od narciarzy. Ostatnie opady śnieżne pokryły grubą warstwą powierzchnię lasu, tak, że narciarze znajdują tam doskonałe tereny. Nic dziwnego, że od wczesnych godzin rannych ciągnęły w stronę lasu liczne rzesze narciarzy, które bawiły tam aż do zapadnięcia zmroku.

Rozprawy prasowe — przy drzwiach zamkniętych

W nadchodzącą sobotę odbędą się przed krakowskim sądem okręgowym pierwsze procesy na podstawie nowo obowiązującego dekretu prasowego. Rozprawy — jak wiadomo — mają charakter niejawny, a toczyć się będą w obecności stron. Na posiedzeniach sądu rozpatrzonych zostanie kilka spraw ściśle dziennikarskich, a m. in. także sprawa broszury, wydanej przed wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie przez PPS.

Kurs galanterii skórzanej

Zebranie uczestników kursu galanterii skórzanej, zorganizowanego z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej, odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 9. 1. 1938, o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Z. R. G. Sarego 5. Na zebraniu tym ustalone będą szczegóły dotyczące rozpoczęcia kursu

Zbliża się termin zimowych pobytów ryczałtowych

Z dniem 8 stycznia br. rozpoczną się zimowe pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach, organizowane przez Ligę Popierania Tyrystyki. Na podstawie karty uczestnictwa L. P. T., którą można nabyć we wszystkich biurach Ligi Popierania Turystyki, w biurach podróży Orbis Francopol i Wagons-Lits-Cook, na większych stacjach kolejowych oraz w Związku Uzdrowisk Polskich w Warszawie, Bodlena 2, — podróżny może prawo wykupić bilet 1, 2 lub 3 klasy pociągu osobowego lub pospiesznego z ulgą 33 proc. do jednego z 17 uzdrowisk czynnych zimą — oraz powrócić do miejsca zamieszkania bezpłatnie, jednak najwcześniej po 8 dniach pobytu w uzdrowisku. — Koszt karty uczestnictwa wynosi 44 zł. przy odległości przejazdu do 200 km w jedną stronę, a 47 zł. ponad 200 km.

Uzdrowiska objęte akcją są następujące: Bystra-Wilkowice, Krynica, Morsztyn, Rabka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zwardoń, Żegiestów, Brenna, Jastrzębie-Zdrój Istebna, Piwniczna, Szczyrk, Jaremcze, Ustroń.

Posiadacz karty uczestnictwa wraz z kuponem zaliczeniowym ma zupełną swobodę w wyborze pensjonatu według wykazu podanego przez miejscowe Biuro Kwaterunkowe. Dla uczestników akcji obowiązują ceny — obejmujące mieszkanie, utrzymanie, światło, opał, obsługę — od 4.50 do 10 zł. dziennie, przy czym z ogólnego rachunku potrąca się wartość kuponu zaliczeniowego t. j. kwotę zł. 36.—.

Ponad to karta uczestnictwa uprawnia do całkowitego zwolnienia od taksy klimatycznej w Bystrej, Szczyrku, Wiśle i Żegiestowie, zaś w Rabce, Krynicy, Truskawcu, Morszynie, Jaremczu, Worochcie do zniżki od 10—50 proc. Niektóre uzdrowiska tj. Rabka, Krynica, Truskawiec, Ustroń, Żegiestów i Jastrzębie-Zdrój udzielają uczestnikom pobytów ryczałtowych zniżki od cen zabiegów leczniczych w wys. od 19—25 proc. Zimowe pobyty ryczałtowe będą trwały do 31 marca b. r.

Ojciec padł martwy na widok zwłok syna

Przebywający na feriach świątecznych u rodziców w Wilczyskach, pow nowcsądeckim, student Tadeusz Klug manipulując nabitą bronią, spowodował wystrzał, który położył go trupem na miejscu.

O wypadku zawiadomiono ojca studenta, który na widok zwłok syna uległ atakowi sercowemu i runął martwy na ziemię.

Pożar w restauracji

Wczoraj o godz. 6.24 wezwano krakowską straż pożarną na Rynek Kleparski 11. Tutaj w restauracji p. Rudolfa Hupperta zapaliła się skrzynka z węglem, stojąca obok pieca. Ogień powstał od kawałka rozżarzonego węgla, który wypadł z pieca. Po krótkiej akcji ogień został ugaszony.

Zapaliła się kanapa

W mieszkaniu p. Józefa Nieszkowskiego przy ul. Lubelskiej 9, wybuchł pożar wczoraj o godz. 18-tej w południe. Z pieca wypadł rozżarzony węgiel, od którego zajął się dywanik, a ogień przerzucił się na stojącą obok kanapę. Straż ogień ugasiła.

Dziś mecz hokejowy Sokół — Makkabi

Dziś godz. 14.30 odbędzie się na lodowisku Makkabi mecz hokejowy Sokół II — Makkabi II o mistrzostwo rezerw K O. Z. H. L. Ze względu na udział młodych, nieznanych jeszcze zawodników, zawody zapowiadają się b. ciekawie. Ceny biletów wstępu niskie.

——oo——

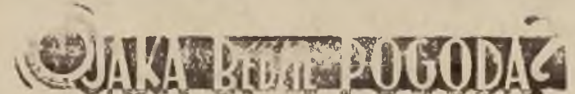
oo

— „MATKI WIELKICH LUDZI“, na ten interesujący temat wygłosi referat p. dr Anna Brossowa na herbatce towarzyskiej WIZO Szewska 4 we wtorek o godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

— WIZO. Dziś 5 popoł. posiedzenie Wydziału.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego, godz. 8 wiecz. ul. Grodzka 9.

— BAR-KADIMAH. Dziś godz. 18.30 A. C.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Rano we wschodniej połowie kraju pochmurno i opad śnieżny, lekki mróz, umiarkowany wiatr południowy. Na pozostałym obszarze pochmurno i miejscami deszcz lub mżenie. Umiarkowany, porywisty wiatr z zachodu. Temperatura od zera stopni w środku kraju do plus kilku stopni na zachodzie. Widzialność osłabiona. Ten typ pogody, postępujący ku wschodowi, w ciągu dnia zapanuje nad całym krajem.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro oraz w środę „Zaczarowane koło“ baśń dramatyczna Rydla w premierowej obsadzie.

— „CARMEN“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś daną będzie melodyjna opera G. Bizeta „Carmen“. Do wykonania partii tytułowej została pozyskana słynna śpiewaczka oper zagranicznych, Greczynka Helena Mellos-Nikodaidi. Partnerami znakomitej artystki będą ulubieńcy krakowskiej publiczności, tenor St. Drabik i baryton Z. Dolnicki.

— TANI TYDZIEŃ W TEATRZE ŻYD. NA UL. BOCHEŃSKIEJ. Komedia muzyczna w 3-ch aktach I. Perłowa z Lolą Folman na czele zespołu warszawskiego powtórzona będzie dziś w poniedziałek po cenach zniżonych od 50 gr. Początek godz. 9-ta wiecz. Przedsprzedaż od 7-mej przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek godz. 8 wiecz.: „Carmen“

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Poniedziałek, godz. 9 wiecz.: „Jazda na gapę“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zapomniana melodia“.
ATLANTIC: „Miłość w dżungli“ (Dorothy Lamour) i „Paryżanka“ (Danielle Darieux).
APOLLO: „Pola Enzejskie“ (Sacha Guitry).
MUZEUM: „Daniel Boone“ i „Dzikie ścieżki“.
LOPP: Po wielkiej wojnie (Spencer Tracy).
PROMIEŃ: „Profesor Wilczur“ (J. Stępowski i Barczewska)
SCALA: „Brawura“ (Clark Gable, Myrna Soy, Spencer Tracy)
ŚWIT: „Jastrząb“ (Charles Boyer).
SZTUKA: Hrabia kelner (film niem.)
UCIECHA: „Cztery córki“ (Trzy siostry Lane).
WANDA: „Maria Antonina“ (Norma Shaerer).

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.